

DYLEMATY BUDOWANIA BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO

DILEMMAS OF BUILDING A SAFE SOCIETY

Streszczenie: Pojęcie bezpieczeństwa społecznego kojarzy się ze spokojem, dobrostanem i przewidywalnością. Można je ujmować na poziomie rozważań o zakresie integracji społecznej, relacji między jednostkami i grupami społecznymi, kompetencjami dla rozwoju współdziałania i solidarności oraz wzorcami kulturowymi. Nobilitacja bezpieczeństwa społecznego we współczesnym świecie jest nieodłącznie związana z dążeniem do poprawy jakości życia i ochroną przed zagrożeniami. W literaturze pojęcie bezpieczeństwa społecznego doczekało się wielu definicji. Ich pierwowzorem są rozważania autorów w ramach dyscypliny naukowej, jaką jest polityka społeczna, która z kolei jako działanie praktyczne jest ważnym narzędziem dążenia do kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Szczególna rola jest tu przypisywana polityce socjalnej, systemom zabezpieczenia społecznego oraz podmiotom odpowiedzialnym za kształtowanie warunków rozwoju społecznego. Dylematy bezpieczeństwa społecznego odnoszą się zatem do zagadnień związanych z historycznie ukształtowaną aktywnością państwa i warunkami do urzeczywistniania się aktywności obywatelskiej. Istotą jest tu nie tylko legitymizacja władzy i kreowane przez nią sposoby rozwiązywania kwestii społecznych, ale też nieustanne monitorowanie zagrożeń społecznych i uruchamianie działań prewencyjnych. Bezpieczeństwo społeczne jest szczególną wartością w życiu społecznym. Odwołuje się ono do wartości uniwersalnych, tworzących „przyjazne człowiekowi światy”, określoną kulturę bezpieczeństwa, a wraz z tym warunki postępu społecznego. Ważne jest zatem badanie zależności między poziomem bezpieczeństwa społecznego a kulturą bezpieczeństwa. Istotnymi czynnikami są tu zasady funkcjonowania najważniejszych instytucji społecznych odpowiedzialnych za kreowanie ładu społecznego oraz tworzenie możliwości dialogu społecznego, partycypacji, solidarności, zdolności do działania na rzecz dobra wspólnego i obywatelskości. Wszystko to odnosi się do stanu świadomości społecznej obywateli, stanowiącej podłoże kształtowania bezpieczeństwa społecznego.

Słowa kluczowe: *bezpieczeństwo społeczne, polityka społeczna, jakość życia, dobro wspólne, świadomość społeczna, współdziałanie*

Abstract: The concept of a safe society is associated with peace, well-being and predictability. It may be presented at the level of the discussion on the scope of the social integration, the relations between individuals and social groups, competence for the development of cooperation and solidarity and cultural patterns. The elevation of the social security in the contemporary world is intrinsic to the pursuit of the life standard improvement and protection against danger. In literature the concept of the social security has been defined in many ways. The original ones come from the discussion of the authors within the academic discipline of social policy. Social policy, in turn, as an action is an important tool in the pursuit of social secu-

city. A special role is attributed to social policy, social security systems and the entities responsible for shaping the conditions for social development. Therefore, the dilemmas of the social security relate to issue connected with the historically developed activity of the state and the conditions for the fulfillment of active citizenship. The essence is not only the legitimization of the authorities and the ways of solving the social issues which they create, but also constant monitoring of the social dangers and implementing the preventive measures. A safe society is a special value in the social life. It refers to the universal values which create 'human-friendly worlds', a specific culture of security, and the conditions for the social progress. Therefore it is important to examine the relation between the level of social security and the culture of security. Here, the principles of the operation of the social institutions responsible for creating the social order and creating the possibility of the social dialogue, participation, solidarity, ability to act for the common good and citizenship are significant factors. This all refers to the condition of the social awareness of citizens, which is the foundation of developing the social security.

Keywords: *social security, social policy, life standard, common good, social awareness, cooperation*

Refleksja nad bezpieczeństwem społecznym towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Bezpieczeństwo społeczne stanowi ważną potrzebę i jedną z naczelných wartości artykułowanych przez narody i społeczności. Społeczeństwo zawsze dążyło do organizowania form życia ludzi i grup społecznych po to, aby doskonalic ich funkcjonowanie tworząc systemy, które mogą poprawic jakość życia ludzi. Zorganizowane formy życia, zdaniem R. Dahrendorfa, stały się podstawą trwania, rozwoju, zgody i stabilizacji, ale też sprzeczności i konfliktów. „Dla Dahrendorfa jest oczywiste, że ludzie muszą się zrzesać, aby osiągnąć cele czy też aby zaspokajać swoje potrzeby”¹. Pierwotną ideę bezpieczeństwa społecznego stanowiło dążenie do minimalizowania krzywdy i niesprawiedliwości społecznej poprzez różne formy społecznego działania. W dobie powojennej Europy bezpieczeństwo kojarzono przede wszystkim z brakiem wojny i podejmowano działania zmierzające do zapewnienia pokoju rozumianego jako brak działań militarnych między państwami i w skali międzynarodowej. Jednak egzystencja człowieka odnosi się do szeroko rozumianego pokoju społecznego² i wiąże się z dążeniem do two-

¹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, KUL, Lublin 1994, s. 59.

² Starohebrajskie *shalom*, nowotestamentowe (greckie) *eirene* oraz *pax* z łacińskiego przekładu Biblii znaczyły pierwotnie „normalny stan rzeczy, normalny ład całego bytu, a szczególnie życia ludzkiego”. (...) Tradycja ta łączyła pokój ze sprawiedliwością społeczną, wolnością od wrogów, od poczucia trwogi, z dobrobytem materialnym i odpoczynkiem. Był pokój, wedle tradycji, „sumą dóbr materialnych i duchowych”, przedmiotem pragnień i wysiłków człowieka, aby go osiągnąć, stanowił podstawę pojęć etycznych i służył jako metafora zbawcza. *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 128.

Tak rozumiany pokój społeczny znajduje swoje odzwierciedlenie we wskazaniach dotyczących celów polityki społecznej, takich jak: 1) Wyrównywanie warunków życia i pracy poprzez zaspokajanie potrzeb

zenia bezpiecznych warunków życia w różnych jego wymiarach. Pojęcie bezpieczeństwa kojarzy się ze spokojem, dobrostanem i przewidywalnością. Można je ujmować na poziomie refleksji o zakresie integracji społecznej, relacji między jednostkami i grupami społecznymi, kompetencjami dla rozwoju i samozaradności oraz wzorcami kulturowymi. Dziś bezpieczeństwo społeczne odnosi się do zasad subsydiarności³ oraz solidarności społecznej⁴. Ma swoje odzwierciedlenie w szeroko rozumianej integracji i w działaniach na rzecz dobra wspólnego. Nobilitacja bezpieczeństwa społecznego we współczesnym świecie jest nieodłącznie związana z dążeniem do poprawy jakości życia i ochrony przed pojawiającymi się wraz z rozwojem cywilizacji nowymi zagrożeniami.

Bezpieczeństwo jako stan wolności od zagrożeń różnego rodzaju (ekonomicznych, społecznych i innych, różnie w literaturze klasyfikowanych) jest nieosiągalne. Rozważania w takim kontekście stanowią nie tylko utopijną ideę, ale też mają w sobie ładunek kształtowania roszczeniowości i bierności. Stąd też pewnie stawiane przez J. Supińską pytania – czy bezpieczeństwo jest dobre i na czym może polegać negatywny wpływ nadmiaru bezpieczeństwa? „Jeżeli jednostka żyje jak pod inkubatorem, na co dzień odgradzona od wszelkich zagrożeń całym systemem wymyślonych instytucji i urzędzeń asekuracyjnych, skazana jest na zagładę w razie – zawsze możliwego, choć

ludności w różnym wieku; 2) Tworzenie równego dostępu do korzystania z praw obywatelskich; 3) Usunięcie nierówności społecznych; 4) Kształtowanie stosunków społecznych; 5) Asekurowanie przed ryzykami życiowymi. J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, WSP TWP, Warszawa 2000, s. 17-18.

³ Zasada subsydiarności (pomocniczości) oznacza przyjęcie określonego porządku, w jakim różne instytucje społeczne dostarczają jednostce wsparcia, gdy samodzielnie – wykorzystując zasoby dostępne przez rynek – nie jest ona w stanie zaspokoić swoich potrzeb; w pierwszej kolejności pomoc powinna pochodzić od rodziny, w następnej – od społeczności lokalnej, a na końcu od państwa. J. Auleytner, *Polityki społecznej zasady*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, B. Rysz-Kowalczyk (red.), IPS UW, Warszawa 2001, s. 140.

Zasada subsydiarności została wpisana w dokumenty Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht art. 3b) „co daje bezpośrednią podstawę do socjalnej integracji w Europie”. Subsydiarność jest tu związana z uprawnieniami Unii i państw członkowskich i „dotyczy nie tylko kwestii, czy Wspólnota powinna podejmować działanie, ale także w jaki sposób i w jakim zakresie powinno być ono podjęte”. Zob. K. Głąbicka, *Polityka społeczna Wspólnot Europejskich*, WSP TWP, Warszawa 1998, s. 50-52.

⁴ Zasada solidarności społecznej – najczęściej rozumiana jako przenoszenie konsekwencji, ryzyk socjalnych z jednostek na społeczeństwo; niekiedy utożsamiana z solidaryzmem społecznym, oznaczającym wyższość wspólnych interesów członków społeczeństwa nad interesami poszczególnych klas lub warstw. J. Auleytner, *Polityki społecznej zasady*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 140.

Solidarność ma pomóc w wyrównywaniu nierówności społecznych między całymi regionami, grupami społecznymi, pokoleniami. Przyczynia się do zbliżania standardu i poziomu życia, równego dostępu do rynku pracy, korzystania z dóbr i usług we wszystkich państwach członkowskich UE. K. Głąbicka, dz. cyt., s. 52.

nawet mało prawdopodobnego – załamania tego systemu asekuracyjnego. (...) Nadmiar asekuracji zmniejsza więc prawdopodobieństwo zagrożeń, ale może – w zamian za to – realnie zwiększyć rozmiar zagrożeń. (...) Gdy rozważamy bezpieczeństwo jako problem społeczny, jako jedną z wartości kształtujących politykę społeczną, ujęcie to wydaje się zbyt szerokie; trudno aby społeczeństwo brało odpowiedzialność za brak absolutnego błogostanu i wszechstronnego rozwoju swych obywateli, a w każdym razie, aby traktowało tę kwestię jako kwestię bezpieczeństwa. (...) Za kolidujące z bezpieczeństwem (jako wartością i jako potrzebą) należy uznać zagrożenia: życia, zdrowia fizycznego, zdrowia psychicznego, samodzielności ekonomicznej”⁵. Bezpieczeństwo społeczne jest więc wyraźnie zachwiane, kiedy to człowiek zaczyna niedomagać, a jednocześnie nie uzyskuje dostępu do leczenia, opieki i pomocy, których sam ze względu na sytuację ekonomiczną nie jest w stanie sobie zapewnić, co w dalszej konsekwencji zagraża jego życiu. Bezpieczeństwo jest „wartością należącą do grona najważniejszych, jeżeli chodzi o egzystencję każdego człowieka. Można nawet powiedzieć, że wyraża zintegrowany wskaźnik wszystkich cząstkowych wartości, które człowiek najbardziej ceni”⁶. Jest ono, zdaniem J. Supińskiej, odmianą wolności. „Jednostka ludzka osiąga stan bezpieczeństwa wówczas, gdy nie grozi jej nieszczęście, znaczne i trwałe pogorszenie sytuacji życiowej pod tymi względami, które uznaje za najważniejsze. Poczucie bezpieczeństwa wynika z przeświadczenia, że człowiekowi nic nie grozi i ma zaspokojoną potrzebę oparcia”⁷.

M. Księżopolski rozpatruje bezpieczeństwo społeczne w kontekście „wolności od niedostatku materialnych środków utrzymania i istnienia realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostek. Obejmuje ono nie tylko stan wolności od ryzyk socjalnych, ale i od zagrożeń rozwoju psychospołecznego jednostki, których źródłem może być całościowość uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych”⁸. W tym ujęciu bezpieczeństwa społecznego, autor podkreśla nie tylko istotę wolności od niedostatku, ale także istnienie gwarancji rozwoju, zarówno w aspekcie materialnym, jak i osobowym. Daje poczucie zabezpieczenia w sytuacji wystąpienia różnego rodzaju problemów,

⁵ J. Supińska, *Dylematy polityki społecznej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991, s. 85-87.

⁶ P. Tyrąła, *Strategia analizy zagrożeń oraz optymalizacja zarządzania bezpieczeństwem*, [w:] *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w obliczu wyzwań XXI wieku*, cz. I, R. Rosa (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2001, s. 165.

⁷ J. Supińska, dz. cyt., s. 81.

⁸ Bezpieczeństwo socjalne, w odróżnieniu od bezpieczeństwa społecznego, to stan wolności od zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania.

M. Księżopolski, *Bezpieczeństwo socjalne*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 20.

które przybierają postać kwestii społecznych⁹. Wyraźnie też podkreśla prewencyjny charakter działań ku bezpieczeństwu. Jednocześnie poszukuje przyczyn tych problemów w całościach uwarunkowań, których źródłem mogą być zarówno zależności społeczne, polityczne, jak i ekonomiczne. Wskazuje, iż przyczyny załamania bezpieczeństwa społecznego uwikłane są w całościach warunków i zależności, w jakich żyje jednostka czy określona grupa społeczna, zarówno w skali mikro, jak i makro. Bezpieczeństwo społeczne jest więc uwikłane w zakres decyzji jednostkowych, prawnych i politycznych związanych z działaniem doraźnym i systemowym oraz zdolnościami i możliwościami asekuracji.

Rozważania nad bezpieczeństwem przybrały postać systematycznych dociekań wielu dyscyplin naukowych, co sprzyja jego zróżnicowanemu pojmowaniu. „Określenia, które zakreślają jego znaczenie wokół braku zagrożeń lub ochrony przed zagrożeniami, poczuciem i odczuciem pewności istnienia, tracą moc wyjaśniającą i poznawczą. Istota bezpieczeństwa tkwi bowiem w takich formach istnienia, które zapewniają trwanie, przetrwanie, rozwój i doskonalenie lub trwanie, sublimację i rozwój. (...) Chodzi o godne życie, nie za wszelką cenę, lecz w obszarze godności, jego doskonalenie, poprawianie, czyli rozwój”¹⁰.

Godność człowieka i możliwość jego rozwoju, a także jakość życia społecznego, jawią się jako najważniejsze obszary poczucia bezpieczeństwa ludzkiego. Jednostka ludzka jest wówczas zdolna do radzenia sobie z codziennymi przeciwnościami losu i różnego rodzaju zakłóceniami, które w sposób naturalny pojawiają się w życiu, często zaskakująco i nieoczekiwanie. Osiąganie bezpieczeństwa w indywidualnym wymiarze dotyczy zdolności zaradczych jako reakcji na różne trudne sytuacje życiowe poprzez spokojne stawianie czoła temu, co się dzieje. Daje to szanse na zatrzymanie procesu

⁹ Kwestia społeczna nie jest tworem przypadkowym, tkwi wszystkimi swoimi korzeniami w warunkach bytu społecznego, jest wyrazem bólów i cierpień rzesz ludzkich. L. Krzywicki, *Studia socjologiczne*, PIW, Warszawa 1951, s. 81.

Kwestia społeczna stanowi „problem błędnych działań i błędnego rozwoju ładu społecznego. Jest uświadomioną sprzecznością rozwoju gospodarczego, wynikającą z ideowo pomyślanej i w życiu politycznym realizowanej społecznej zasady wolności i równości. To także efekt niezgodności idei społecznej z zastaną rzeczywistością”. J. Auleytner, *Polityka społeczna. Teoria i organizacja*, WSP TWP, Warszawa 2000, s. 96-97.

Kwestia społeczna to problem o najwyższym stopniu dolegliwości, który generuje sytuacje krytyczne w życiu jednostki i zbiorowości, powodując zarazem trwale zakłócenia w funkcjonowaniu społeczeństwa. B. Rysz-Kowalczyk, J. Danecki (red.), *Studia o kwestiach społecznych*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991, s. 15.

¹⁰ E. Jeziorowski, *Poczucie bezpieczeństwa w świadomości społeczeństwa polskiego w okresie przemian ustrojowych*, (w:) *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju...*, dz. cyt., s. 12-13.

kumulacji krytycznych sytuacji życiowych¹¹, a w przypadku problemów społecznych – może przeciwdziałać ich pogłębianiu i potęgowaniu oraz wzajemnemu warunkowaniu. „Potrzeba bezpieczeństwa jest najważniejszą z ludzkich potrzeb – zaraz po potrzebie powietrza, wody i pożywienia. Wydaje się ona bardziej potrzebna do życia niż potrzeba bycia kochanym. Niestety, w sercach i umysłach coraz większej liczby ludzi narasta poczucie zagrożenia (...) Żyjemy w niebezpiecznym świecie i musimy z wysiłkiem wydobywać z niego to, co najlepsze. Chociaż mieszkamy na planecie, która z jednej strony pod wieloma względami stwarza wspaniałe okazje i oszałamiające możliwości, z drugiej strony jest miejscem, w którym aż roi się od niebezpieczeństw i bezdusznego barbarzyństwa”¹². Brak poczucia bezpieczeństwa sygnalizowany jest nie tylko przez grupy i jednostki obiektywnie znajdujące się w sytuacji zagrożenia. Odczuwanie tego stanu rozprzestrzenia się również na te grupy, które do tej pory – wydawać by się mogło – mogą czuć się bezpiecznie. W sposób coraz bardziej wyrazisty artykułowana jest złożoność bezpieczeństwa społecznego i wzrost potrzeb w tym zakresie, przy jednoczesnych ograniczonych możliwościach państwa w aspekcie ich zaspokajania i zagrożeniu zachwianiem równowagi społeczno-gospodarczej. Jednocześnie coraz mocniej akcentowane są postawy idealistyczne, wykreowane przez wyobrażenia dotyczące zmian sytuacji w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych, podtrzymywane przez przedwyborcze obietnice kolejnych ekip aspirujących do władzy, a przede wszystkim utrwalające się rozwarstwienie społeczne.

„Stosunkowo mało rozpoznana naukowo problematyka, jaką jest bezpieczeństwo społeczne, jest rozumiane najogólniej jako ochrona egzystencjalnych podstaw życia ludzi, zapewnienie możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb materialnych i duchowych oraz realizacji aspiracji życiowych przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochronę zdrowia oraz gwarancje emerytalne”¹³. Tak rozumiane bezpieczeństwo społeczne obejmuje szeroki zakres potrzeb ponad potrzebą bezpieczeństwa i ma w so-

¹¹ Krytyczne sytuacje życiowe to sytuacje jednostek i rodzin, polegające na kumulacji następujących okoliczności: 1. Niezaspokojone są ich podstawowe potrzeby; 2. Ludzie stają wobec konieczności podjęcia decyzji o wysokim stopniu ryzyka; 3. Zawodzą dotychczasowe mechanizmy adaptacyjne, dochodzi nawet do załamania się drogi życiowej; 4. Jednostka nie jest w stanie samodzielnie poprawić swojej sytuacji. Okoliczności te mogą pojawiać się gwałtownie, ale mogą też narastać przez dłuższy czas; mogą – pod warunkiem uzyskania oparcia społecznego – trwać krótko, ale mogą też mieć charakter chroniczny.

Krytyczne sytuacje życiowe, I. Sierńko, J. Danecki (red.), [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 72.

¹² H.H. Bloomfield, R.K. Cooper, *Jak żyć bezpiecznie w niebezpiecznym świecie*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 19.

¹³ *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012, s. 7.

bie bardzo idealistyczny, życzeniowy charakter, a jednocześnie wskazuje na najważniejsze zagrożenia dla bezpieczeństwa społecznego w Polsce, wynikające z wysokiego poziomu bezrobocia, niskiego poziomu ochrony zdrowia, niewydolności i chaosu w zarządzaniu Narodowym Funduszem Zdrowia oraz zagrożenia gwarancji emerytalnych.

W myśl przytoczonej definicji, oprócz zaspokojenia potrzeb, istotne są również aspiracje, które mogą mieć charakter związany z rozwojem intelektualnym i duchowym, a mogą też (w dobie konsumpcjonizmu) odnosić się do posiadania określonych dóbr, jeśli w społeczeństwie jest to wyznacznikiem pozycji społecznej. Jednocześnie wielu autorów wskazuje, jako istotny element zaspokajania owych potrzeb i aspiracji, tworzenie warunków do pracy i nauki. Pozostaje zatem pytanie, jak to ma być realizowane, przy oczywistej świadomości ważności tych obszarów dla bezpieczeństwa społecznego. Praca i nauka jawią się bowiem jako te, które warunkują możliwości realizacji ważnych potrzeb i dążeń i stają się podstawą dla aktywności, przedsiębiorczości i samozaradności. M. Leszczyński wskazuje, że bezpieczeństwo społeczne obejmuje całokształt działań prawnych, organizacyjnych, wychowawczych, realizowanych przez podmioty rządowe (narodowe i ponadnarodowe), samorządowe, pozarządowe oraz samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom, grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o zapewnienie pomocy ludziom, którzy czasowo lub trwale są niezdolni do pracy zawodowej i znaleźli się przez własną niezaradność w trudnych sytuacjach życiowych lub ze względu na zaistniałe okoliczności zewnętrzne (np. powódź, pożar) doświadczyli pogorszenia warunków życia¹⁴. Wobec powyższych wskazań, za bezpieczeństwo społeczne odpowiedzialnych jest wiele podmiotów różnych szczebli administracji i organizacji, a także rodzina, wszyscy obywatele i każdy z osobna. „Bezpieczeństwo społeczne jest różnicowane i interpretowane przez odwoływanie się do tożsamości zarówno grup społecznych (tożsamość kolektywna), jak również pojedynczych ludzi (tożsamość indywidualna). Tożsamość pełni zatem rolę centralnej wartości wskazującej na specyfikę bezpieczeństwa społecznego, a także na jego umowne, sektorowe granice”¹⁵. Te granice, w wyniku coraz większej specjalizacji, powodują, że coraz trudniej dostrzega się zależności między narastającymi problemami społecznymi i nieskutecznością działań poszczególnych sektorów, które mają wpisane w swoje zadania bezpieczeństwo społeczne w różnych jego

¹⁴ M. Leszczyński, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Stowarzyszenie „Nauka. Edukacja. Rozwój”, Ostrowiec Świętokrzyski-Kielce 2011, s. 57-58.

¹⁵ M. Brzeziński, *Bezpieczeństwo społeczne jako rodzaj bezpieczeństwa. Ustalenia wprowadzające*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 13.

obszarach i w ten sposób ujmują problemy wyrywkowo, doprowadzając do fragmentaryzacji poszczególnych obszarów bezpieczeństwa społecznego. Kształtowanie bezpieczeństwa społecznego wymaga koordynacji działań na różnych szczeblach, współpracy służb i organizacji oraz aktywności obywatelskiego społeczeństwa.

„Czynienie świata bardziej bezpiecznym wymaga preferencji dla czynów profilaktycznych, realizowanych w połączeniu z dekonstrukcją i konstrukcją. Metodą tego czynienia jest metoda niewojenna i metoda pokojowa. Ale metody te (czyny profilaktyczne) skutkują brakiem rozwoju i postępu, co nie jest do przyjęcia dla wszystkich, w każdym razie tych, których dotychczas marginalizowano, eksploatowano, żyli w nędzy, ubóstwie itp. Jakimś zastosowaniem tego wniosku są koncepcje zrównoważonego rozwoju. Jest to jednak zastosowanie, w którym celują już bogaci i żyjący w dostatku. Niemniej nie ulega wątpliwości, że w czynach profilaktycznych zakotwiczone jest bezpieczeństwo strukturalne, społeczne i otoczenia (TY – ONI), a więc świata”¹⁶. Jak wynika z powyższych rozważań, bezpieczeństwo społeczne musi być za każdym razem okupione walką, szczególnie tych grup społecznych, które zepchnięto na margines ubóstwa, bo ci, którym żyje się lepiej, z różnych powodów nie są skłonni wnikać w problemy tych grup. A w każdym razie nie na tyle, by ich sytuacja zmieniła się tak, by stworzyć im warunki społecznego awansu.

„Filozofowie formułują bezpieczeństwo społeczne jako dobro człowieka, dobro wspólne, skłaniające do starań o nie, do tworzenia i budowania warunków zapewniających trwanie i rozwój życia ludzkiego. W takim kształcie jest ono kategorią istotną, tak dla tendencji uniwersalistycznych globalizującego się świata, jak i systemów pluralizmu, decentralizacji, w celu osiągnięcia podmiotowości człowieka”¹⁷. Pojawia się tu dylemat dotyczący tego, na ile dobro wspólne jest obecnie nadrzędną, albo przynajmniej istotną, wartością życia społecznego. Zostanie to poddane analizie w dalszej części rozważań, nie tylko w kontekście altruistycznego i prospołecznego podejścia społeczeństwa, ale także w ujęciu racji stanu i troski o państwo.

Rozwój i upowszechnienie alternatywnych koncepcji i modeli bezpieczeństwa społecznego, a także dynamika zmian współczesnego świata powodowana globalizacją, ze wszystkimi jej aspektami społecznymi, doprowadzają do tego, że ujmowanie i kształtowanie tego stanu wymaga nieustannego monitorowania zagrożeń i możliwości. Jest

¹⁶ J. Świdorski, *Filozoficzne ujęcie możliwości czynienia świata bardziej bezpiecznym*, [w:] *Czynić świat bardziej bezpiecznym*, A. Cudowska, J. Kunikowski (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2007, s. 40.

¹⁷ W. Pokuszyński, *Bezpieczeństwo społeczne, kategoria bezpieczeństwa narodowego RP*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 7.

zatem bezpieczeństwo społeczne „zmiennym i dynamicznym procesem, gwarantującym zaspokojenie podstawowych potrzeb społecznych jednostkom na danym terytorium przez dany podmiot, którym może/powinno, lecz nie musi być państwo”¹⁸.

Spojrzenie na bezpieczeństwo społeczne przez pryzmat potrzeb jednostki wiąże się z tym, że „jednostka ludzka osiąga stan bezpieczeństwa wówczas, gdy może zasadnie stwierdzić, że w przyszłości nie grozi jej nieszczęście, znaczne i trwałe pogorszenie sytuacji życiowej pod tymi względami, które uznaje za najważniejsze. Stan bezpieczeństwa ma swój wymiar obiektywny (gdy zagrożenia rzeczywiście nie mają dostępu do pewnego – znacznego – obszaru życia; redukcja ich do zera nie jest wyobrażalna, skoro każdy na pewno umrze). Ma też swój wymiar subiektywny. Poczucie bezpieczeństwa wynika z przeświadczenia (słusznego lub błędnego), że nic człowiekowi nie grozi, a także wynika z zaspokojenia potrzeby oparcia (źródłem psychicznego oparcia może być inny człowiek, grupa, nauka lub wiara, a jeśli go zabraknie, świat jest postrzegany przez jednostkę jako wyludniona pustynia). W wymiarze obiektywnym przeciwieństwem bezpieczeństwa jest więc zagrożenie, a w wymiarze subiektywnym – strach i lęk. Lęk neurotyczny w sytuacji braku realnych zagrożeń jest sytuacją jednostkową. Jeśli jednak lęk neurotyczny szerzy się wśród bardzo wielu członków danego społeczeństwa, staje się faktem społecznym, mającym swój obiektywny wyraz (wg R. Sutermeistera nawet fizjologicznej) potrzeby, proklamacją nadrzędności społecznych działań, chroniących ludzi przed zagrożeniem i przed lękiem”¹⁹. Czyhające na człowieka pułapki we współczesnym świecie, które w krótkim czasie doprowadzają ludzi do trudnej, a czasem wręcz katastrofalnej, sytuacji, często przy tym nieoczekiwane, są znakiem czasów. „Wielu ludzi jest więźniami własnych domów, wyposażonych w rozmaite urządzenia będące dziełem lęku – starają się odzyskać poczucie bezpieczeństwa za zamkniętymi drzwiami, otaczają się siecią systemów alarmowych. Środki te mogą jednak zapewnić jedynie namiastkę bezpieczeństwa i wewnętrznego poczucia komfortu – w rzeczywistości czynią nas więźniami zamkniętymi we własnych domach”²⁰. Jednocześnie lęk, który ich ogarnia, powoduje nienawiść i całkowity brak zaufania i zrozumienia wobec tych, którzy znaleźli się na marginesie i dotknęły ich patologie społeczne. Powoduje to wyrwę w postrzeganiu i relacjach między grupami rozwarstwowanego społeczeństwa, doprowadzając do potęgowania lęku i rozprzestrzeniania się zagrożeń. Jest też przyczyną silnego oporu przed uruchamianiem kompleksowych rozwiązań socjalnych, powoduje stygmatyzację,

¹⁸ K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo społeczne: potrzeba szerokiego ujęcia. Implikacje dla Polski*, [w:] tamże, s. 35.

¹⁹ J. Supińska, dz. cyt., s. 82.

²⁰ H.H. Bloomfield, R.K. Cooper, dz. cyt., s. 21.

negatywne nastawienie i wrogość, która niestety nie sprzyja działaniom wspólnotowym, pluralistycznym i partycypacyjnym²¹. Ci, którym się powiodło w wyniku korzystnej koniunktury, własnego sprytu, odwagi i przedsiębiorczości (zawsze sprzyjają jej gwałtowne zmiany systemowe), nie rozumieją (lub nie chcą rozumieć) tych, którzy ponieśli koszty przemian. Oskarżając ich o niezaradność, często doprowadzają do dziedziczenia statusu ubóstwa, bezrobocia i innych problemów społecznych. Dokonując secesji, separują się od współmieszkańców, wycofują, umywają ręce od odpowiedzialności. „Współczesnym patrycjuszom nie potrzeba usług wspólnoty: w rzeczy samej nie mogą zrozumieć, co pozostawanie we wspólnocie mogłoby im dać takiego, czego już sobie własnym sumptem nie zapewnili albo mieli nadzieję tymże sposobem zapewnić. Potrafią natomiast od ręki wymienić liczne straty, jakie by ponieśli, gdyby przystali na żądania wspólnotowej solidarności²². Nacisk na utrwalenie rozwarstwionej struktury społecznej jest uzasadniany stanem państwa (jego finansów i długów, które będą musiały spłacać kolejne pokolenia zagrożone zminimalizowanym, w wyniku procesów demograficznych, stanem zabezpieczenia społecznego). „Zgodnie z duchem brzemiennej w skutki transformacji, kombinatorzy polityczni, kulturowi rzecznicy: stadium płynnego” prawie porzucili model sprawiedliwości społecznej jako ostateczny horyzont ciągu prób i błędów – na korzyść reguły/standardu/miary „praw człowieka”, które miały zamiast niego stwarzać warunki dla niekończącego się testowania powszechnie satysfakcjonujących, a przynajmniej akceptowalnych dla wszystkich, form współżycia²³. Nowe elity władzy i biznesu nie są zainteresowane partycypacją w kosztach życia społecznego i kształtowania sprawiedliwej struktury społecznej oraz ładu społecznego. Między rozwarstwowionymi grupami narasta separacja i niechęć, zerwana zostaje komunikacja i dialog społeczny. Nasila się wzajemna wrogość i lęk. Lęk niszczy ludzi, osłabia ich wzajemne zaufanie i wywołuje zachowania i ich skutki, które potęgują trudności niszcząc potencjał społeczny i zdolność państwa do kształtowania bezpieczeństwa społeczeństwa i jednostek. „Bezpieczeństwo społeczne powinno być ujmowane szeroko jako uwzględniające nie tylko bezpieczeństwo socjalne, w tym dostęp do zabezpieczenia społecznego, lecz także godność i „wolność od potrzeb” dla każdego człowieka. (...) Polityka społeczna jest instrumentem służącym osiągnięciu bezpieczeństwa społecznego i jako taka pełni rolę służebną wobec kategorii bezpieczeństwa społecznego. Zaś polityka socjalna jako taka

²¹ Zdaniem socjologa Dane Archera z University of California w Santa Cruz, „Jeśli odczuwamy lęk, już padliśmy ofiarą przemocy”. Tamże, s. 21.

²² Zob. tamże, s. 69-72.

²³ Zob. tamże, s. 100-103.

skupia się na węższym zakresie, dotyczącym głównie redystrybucji środków, będzie zawierać się w obszarze znaczeniowym polityki społecznej²⁴.

Jest zatem polityka społeczna ważnym narzędziem realizacji bezpieczeństwa społecznego. Od tego, jak wytyczane są cele, zadania oraz kształtowane podmioty polityki społecznej, zależą jakość i sposoby rozwiązywania problemów społecznych oraz poziom bezpieczeństwa społecznego. „W literaturze polskiej i światowej istnieje wiele definicji polityki społecznej. Warto odwołać się do kilku kluczowych definicji wypracowanych przez współczesną szkołę polityki społecznej: Polityka społeczna to sfera działań państwa oraz innych ciał publicznych i sił społecznych, która zajmuje się kształtowaniem warunków życia ludności oraz stosunków międzyludzkich, zwłaszcza w środowisku zamieszkania i pracy (A. Rajkiewicz); Polityka społeczna jest powołana do zaspokajania potrzeb ludzkich, w tym szerokim zakresie, który decyduje o prosperowaniu jednostek, a przez to o prawidłowym rozwoju całego społeczeństwa (W. Szubert); Polityka społeczna polega na celowym organizowaniu postępu społecznego (J. Danecki); Polityka społeczna to działania polityczne, które przez zastosowanie odpowiednich środków ma na celu po pierwsze poprawę pozycji ekonomicznej i społecznej większości osób słabych absolutnie lub w porównaniu z innymi, a po drugie zapobieganie występowaniu ryzyk zagrażających egzystencji tych osób (H. Lampert); Polityka społeczna zmierza przede wszystkim do regulowania procesu rozwoju potrzeb (J. Szczepański); Naczelnym zadaniem polityki społecznej jest obrona człowieka przed niezaspokojeniem jego potrzeb, początkowo najbardziej elementarnych, a następnie potrzeb rozwojowych (J. Supińska); Polityka społeczna oznacza publiczne zarządzanie społecznymi ryzykami, a jej główne cele to łagodzenie nierówności i ubóstwa, minimalizowanie społecznego ryzyka i optymalizacja dystrybucji pomyślności (G. Espino-Andersen). Definicje polityki społecznej określają przedmiot nauki o polityce społecznej, ukierunkowując uwagę i wysiłki badawcze naukowców. Poza tym odgrywają istotną rolę w dydaktyce. Mogą mieć również znaczenie praktyczne, o ile zostaną odczytane jako przekaz normatywny i przenikną do świadomości społecznej²⁵. Zabieg prostej parafrazy pozwala zatem określić, że polityka społeczna to działalność państwa, polityki i innych podmiotów, ciał publicznych i sił społecznych, które zajmują się kształtowaniem warunków życia ludności oraz stosunków międzyludzkich. To także dążenie do zaspokajania potrzeb decydujących o prosperowaniu jednostek, a wraz z tym o prawidłowym rozwoju społeczeństwa poprzez celowe organizowanie postępu społecznego, poprawę pozycji ekonomicznej i społecznej osób słabszych socjalnie, regulowanie procesów rozwoju potrzeb,

²⁴ K.P. Marczuk, dz. cyt., s. 3.

²⁵ R. Szarfenberg, *Definicje polityki społecznej*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt.

obronę przed niezaspokojeniem potrzeb elementarnych, a następnie rozwojowych. To również zarządzanie społecznymi ryzykami poprzez ich minimalizowanie oraz łagodzenie nierówności i ubóstwa w ramach dystrybucji pomyślności.

Bezpieczeństwo społeczne to zatem możliwość życia w godnych warunkach i prawidłowych stosunkach międzyludzkich. To możliwość zaspokajania potrzeb elementarnych, a następnie rozwojowych, decydujących o prosperowaniu jednostek i społeczeństwa poprzez poprawę pozycji ekonomicznej i społecznej osób, których bezpieczeństwo zostało zachwiane. Organizowanie postępu społecznego oraz ochrona przed ryzykami społecznymi i dystrybucja pomyślności społeczeństwa. Tworzone przez państwo, polityków i innych podmiotów, ciał publicznych i sił społecznych. Bezpieczeństwo społeczne to życie w godnych warunkach i poprawnych relacjach międzyludzkich, które tworzą jednostki, wszystkie grupy i siły społeczne, podmioty publiczne i politycy.

Przyjmuje się, że bezpieczeństwo społeczne jest kategorią wyższą niż bezpieczeństwo socjalne²⁶, „ponieważ ogranicza się do zapewnienia (wystarczających) środków do życia, a jego zagrożenia prowadzą się do ryzyk socjalnych, a zatem możliwości wystąpienia choroby, choroby zawodowej, wypadku bądź niepełnosprawności etc.”²⁷. Aby zapewnić bezpieczeństwo socjalne, państwo, podejmując zobowiązania Międzynarodowej Organizacji Pracy, kształtuje system zabezpieczenia społecznego, które obejmuje ubezpieczenia społeczne i pomoc społeczną. Zasadniczym celem systemu zabezpieczenia społecznego jest zagwarantowanie obywatelom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa socjalnego. Idea zabezpieczenia społecznego wiąże się przede wszystkim z ideą wolności od niedostatku. Została ona upowszechniona po II wojnie światowej przez wszystkie powojenne dokumenty oraz praktykę działania organizacji międzynarodowych (ONZ, MOP, Rada Europy). Najpełniej została ona wyrażona w ogłoszonym w Anglii w 1942 roku planie Beveridge’a. Podstawowym założeniem tego planu było stwierdzenie odpowiedzialności państwa w zakresie udzielania pomocy tym, którzy jej potrzebują, ponieważ znaleźli się w określonych sytuacjach społecznych uniemożliwiających im samodzielne rozwiązywanie problemów²⁸.

²⁶ Bezpieczeństwo socjalne to stan wolności od zagrożeń, których skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania (...) należy w tym kontekście rozumieć zarówno niedostateczny poziom środków pieniężnych lub rzeczowych będących w dyspozycji danej jednostki czy rodziny, jak i brak odpowiedniej opieki, gdy stan zdrowia lub sytuacja, w jakiej znalazła się dana osoba, wymagają udzielenia jej pomocy w takiej formie. M. Książkowski, *Bezpieczeństwo socjalne*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 20.

²⁷ Zob. L. Dziewięcka-Bokun, J. Mielecki, *Wybrane problemy polityki społecznej*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1998, s. 124.

²⁸ Tamże.

Zabezpieczenie społeczne jest systemowym działaniem państwa w zakresie kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Funkcją zabezpieczenia społecznego jest świadczenie pomocy osobom znajdującym się w sytuacji życiowej, którzy tej pomocy wymagają, tak aby ustrzec je przed osunięciem się w sytuację krytyczną, z której nie będą potrafiły znaleźć wyjścia. Zabezpieczenie społeczne, w sferze opiekuńczej i zaopatrzeniowej, stanowi jednakże działanie *ex post*. Jest to reagowanie na sytuację, która już się wydarzyła i powoduje trudności. Natomiast w sferze zaopatrzeniowej ma ono charakter zapobiegawczy (profilaktyczny), o ile system ten jest wydolny w długotrwałej perspektywie. „Na klasycznej liście szczegółowych ryzyk socjalnych (wg konwencji 102 MOP z 1952 r.) znajduje się:

- zagrożenie zdrowia (mające bardzo różne źródła, ale podobne w skutkach);
- niemożność zarobkowania i niemożność pokrycia dodatkowych wydatków na usługi lecznicze;
- zagrożenie starością, nieuchronne ze względów biologicznych, tu rozpatrywane ze względu na takie skutki, jak niemożność zarobkowania – w dalszych fazach – niezdolność do samoobsługi;
- zagrożenie trwałą niesprawnością, wyróżnione ze względu na specyficzne źródło jej powstania, a mianowicie inwalidztwo pracy (źródłem zagrożenia jest więc system ekonomiczny);
- zagrożenie bezrobociem, a więc niezdolność do zarobkowania, wynikająca nie z czyjejkolwiek niezdolności do pracy, lecz z niezdolności systemu ekonomicznego do wykorzystania potencjału ludzkiego;
- zagrożenie okresową utratą do zarobkowania (absolutną lub względną w proporcji do zwiększonych potrzeb) z powodu połogu, a potem opieki nad niesamodzielnym życiowo i ekonomicznie dzieckiem;
- zagrożenie osób niezdolnych do pracy, utrzymywanych przez pracownika, śmiercią ich żywiciela (ryzyko śmierci jest tu więc także rozpatrywane jednowymiarowo jako ryzyko utraty źródeł utrzymania)²⁹.

Liczba ryzyk socjalnych ciągle rośnie. Jest to spowodowane powstawaniem nowych zagrożeń. Można tu wymienić:

- zagrożenie odejściem żywiciela rodziny jako pochodna rozkładu życia rodzinnego, skutkujące nie tylko obniżeniem poziomu życia, ale niosące też inne konsekwencje;
- ryzyko przedłużonego obciążenia uczącymi się, a więc jeszcze niesamodzielnymi ekonomicznie, a potrzebującymi wsparcia materialnego, dziećmi;

²⁹ J. Supińska, dz. cyt. s. 86.

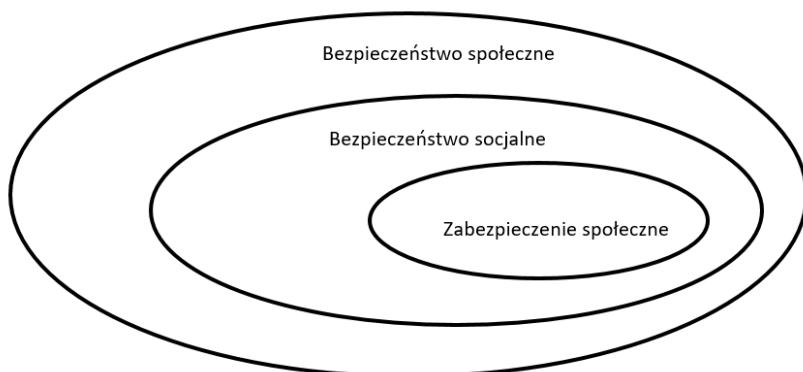
- ryzyko przedłużonego obciążenia utrzymaniem dzieci, które po ukończeniu edukacji nie mogą znaleźć pracy i również stają się niewydolne ekonomicznie;
- ryzyko finansowe szybkiego, okresowego przekwalifikowania się jako pochodna gwałtownych zmian na rynku pracy, postępu techniczno-organizacyjnego, a także niedopasowania systemu edukacyjnego;
- zagrożenie możliwości rozwoju, wynikające z braku perspektyw, skutkujące niewydolnością ekonomiczną, interpersonalną i poznawczą;
- zagrożenie brakiem możliwości zabezpieczenia przed niedostatkiem w starszym wieku, ze względu na niewydolność systemów ubezpieczeń i tzw. „umowy śmieciowe”, tworzące w społeczeństwie grupę „prekariuszy”;
- ryzyko pogłębiania się zjawisk patologii społecznych, zarówno tych, które działają destrukcyjnie na rodzinę, jak i tych, które wzmagają poczucie zagrożeń społecznych.

Tworzenie możliwości ochrony przed różnymi rodzajami ryzyk i zagrożeń społecznych należy przede wszystkim do instytucji realizujących zadania z zakresu zabezpieczenia społecznego. Przed tymi instytucjami stają coraz trudniejsze zadania i dylematy związane z tym, jak kształtować warunki zabezpieczenia, aby stały się one gwarantem poczucia bezpieczeństwa socjalnego obywateli, a jednocześnie nie hamowały samozaradności i zdolności do podejmowania działań przy trafnie skalkulowanym ryzyku. Zdolność do podejmowania nowych działań jest bowiem warunkiem ekspansywności i przedsiębiorczości, ale też warunkiem poczucia sprawstwa motywującego aktywność społeczną, a wraz z tym większą zdolność społeczeństwa do kształtowania bezpieczeństwa społecznego.

Kształtowaniu podstaw bezpieczeństwa społecznego powinno służyć skuteczne zarządzanie tą sferą bezpieczeństwa na każdym szczeblu administracji, w oparciu o wypracowane, sensowne rozwiązania legislacyjne. Sprzyjać temu powinny warunki współpracy i dialogu społecznego oraz społecznej aktywności na rzecz bezpieczeństwa każdej społeczności, grupy społecznej i jednostki, która musi rozumieć potrzebę troski o bezpieczeństwo własne i innych obywateli.

Historycznie ukształtowana aktywność państwa w zakresie bezpieczeństwa społecznego jest w systemie demokratycznym niezbywalnym warunkiem jego prawidłowego funkcjonowania. Istotą jest tu nie tylko legitymizacja władzy, ale przede wszystkim jakość życia społecznego. Uwaga skierowana na kształtowanie rozwiązań w sferze bezpieczeństwa społecznego ma niezwykle istotne znaczenie, bowiem w zapędach wyborczych można bardzo łatwo doprowadzić do kreowania roszczeniowych

i bezradnościowych postaw społeczeństwa, fragmentaryzacji rozwiązań lub zaniedbań i zaniechań spowodowanych naciskami różnych grup interesów.



Schemat 1. Relacje pomiędzy bezpieczeństwem społecznym, socjalnym a problematyką zabezpieczenia społecznego

Źródło: K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo społeczne: potrzeba szerokiego ujęcia. Implikacje dla Polski*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012, s. 33.

Zakres działań na rzecz bezpieczeństwa społecznego nie jest raz danym trwałym elementem, mają one charakter dynamiczny i rozwojowy, a ich realizacja wymaga nieustannego analizowania i koordynacji na różnych szczeblach. Owa dynamika i rozwój (który przecież może pójść w kierunku rozprzestrzeniania się zagrożeń społecznych) powoduje ogromne trudności w określeniu teoretycznych wskazań dla bezpieczeństwa społecznego. Uchwycenie wszystkiego, co niekiedy bywa nieprzewidywalne i trudno poddaje się diagnozom, samo w sobie zaburza poczucie bezpieczeństwa, powoduje niepewność jednostki i społeczeństwa oraz błędne decyzje aparatu władzy. Rzeczą trudną (i w ostatecznym rachunku upokarzającą) jest korzenie się przed zagrożeniami, których nie potrafimy nazwać, a co dopiero zwalczać. Źródła niepokoju są nam często nieznanne i nie figurują na mapach sprzedawanych w marketach, więc nie da się ich zlokalizować ani tym bardziej im zapobiec. Wiele natomiast słyszymy zewsząd na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, co powoduje, że społeczeństwo odczuwa zaburzenia bezpieczeństwa w sposób irracjonalny, potęgowany lękiem, który ma w sobie trudne do nazwania i uchwycenia na poziomie ich zlokalizowania czynników.

A. Skrabacz, rozważając zagadnienia bezpieczeństwa społecznego, dokonuje kompleksowej analizy definicji tego pojęcia. „Jedną z definicji bezpieczeństwa społecznego (*social security*) jest definicja Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1984 roku,

która pod tym pojęciem rozumie ochronę (zabezpieczenie), jaką społeczeństwo przewiduje dla swoich członków, z wykorzystaniem środków publicznych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej, spowodowanej zatrzymaniem lub zmniejszeniem środków finansowych, wynikających z choroby, macierzyństwa, wypadku przy pracy, bezrobocia, inwalidztwa, starości, śmierci, a także świadczenia opieki medycznej oraz zapewnienie dotacji dla rodzin z dziećmi. Termin bezpieczeństwo społeczne został po raz pierwszy oficjalnie użyty w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych w tytule ustawy „Bezpieczeństwo społeczne” z 1935 roku, choć ustawa ta odnosiła się tylko do programów stosowanych na wypadek śmierci, starości, inwalidztwa i bezrobocia.

Po raz kolejny termin ten wykorzystano w ustawie uchwalonej w Nowej Zelandii w 1938 roku, wprowadzającej wiele istniejących i nowych świadczeń socjalnych. Używano go również w 1941 roku, w czasie wojny, jako dokumentu pod nazwą Karty Atlantyckiej³⁰. Są to definicje o zawężonym charakterze, ujmują one kwestie bezpieczeństwa socjalnego w kontekście rozważanego już zabezpieczenia społecznego. Nie uwzględniają natomiast szerszych zagadnień profilaktycznych i rozwojowych.

„W Polsce pierwszą definicję dotyczącą bezpieczeństwa społecznego, cytowaną już w tym tekście, można znaleźć w *Leksykonie polityki społecznej* z 2001 roku. Kolejne definicje zostały wypracowane w okresie wyodrębniania się bezpieczeństwa narodowego jako dziedziny naukowej i kierunku studiów. Odnosząc się do ogólnych definicji bezpieczeństwa, bezpieczeństwem społecznym państwa zaczęto określać stan społeczeństwa zapewniający nie tylko trwanie oraz przetrwanie państwa – narodu, lecz również jego rozwój. Trudno nie zauważyć, iż tak sformułowane pojęcie bezpieczeństwa społecznego w swojej treści praktycznie pokrywa się z pojęciem bezpieczeństwa narodowego. Dlatego też w dalszych rozważaniach w przedmiotowej sprawie autorzy podają bardziej precyzyjną definicję, sformułowaną na podstawie niektórych komponentów konstytuujących kategorie społeczeństwa, do których zaliczają strukturę społeczną, kulturę danego społeczeństwa oraz system podziału pracy³¹. „Przy takim założeniu, bezpieczeństwo społeczne państwa to taka jakość kultury społeczeństwa oraz struktury społecznej i systemu podziału pracy, która umożliwi obywatelom osiągnięcie wartości indywidualnych oraz przejawia się podejmowaniem przez jednostki, grupy naturalne i formalne działań kooperacyjnych zorientowanych na rzecz dobra wspólnego i realizację uznawanych wartości kulturowych przy użyciu akceptowanych środków,

³⁰ Międzynarodowa Organizacja Pracy, *Introduction to social security*, Genewa 1984; *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2013, s. 32.

³¹ Zob. *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, dz. cyt., s. 34.

a także utrzymywanie i umacnianie więzi społecznej, zapewniającej kształtowanie tożsamości wspólnotowej społeczności objętej organizacją polityczną państwa³².

Tak ujmowane bezpieczeństwo społeczne zawiera następujące komponenty:

- jakość kultury społeczeństwa,
- jakość struktury społecznej,
- jakość systemu podziału pracy,
- możliwość osiągania wartości indywidualnych,
- zdolność do działań kooperacyjnych na rzecz dobra wspólnego,
- realizację uznawanych wartości kulturowych przy użyciu akceptowalnych środków,
- umacnianie więzi społecznych, zapewniających utrzymanie tożsamości wspólnotowej,
- społeczność ta jest objęta organizacją polityczną państwa.

Wyodrębnione komponenty wskazują na wiele obszarów i aspektów życia społecznego, podkreślając ogromną rangę bezpieczeństwa społecznego, a jednocześnie niezwykle sieć powiązań i uwarunkowań, które to bezpieczeństwo kształtują. Wymaga to bardziej wnikliwych rozważań i odniesień, które zakreślają postrzeganie bezpieczeństwa społecznego w szerszym kontekście.

Analizując kolejne definicje, warto odwołać się do rozważań Marka Leszczyńskiego, który podaje, że bezpieczeństwo społeczne obejmuje „całokształt działań prawnych, organizacyjnych realizowanych przez podmioty rządowe (krajowe i międzynarodowe), pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o zapewnienie pomocy ludziom czasowo lub trwale niezdolnym do pracy zawodowej, którzy znaleźli się na skutek własnej niezaradności w trudnej sytuacji życiowej albo padli ofiarą niezależnych od nich zdarzeń losowych, takich jak pożar, powódź i inne klęski życiowe”³³.

Analizując przytoczoną definicję, A. Skrabacz podkreśla, że „ujmuje ona te treści bezpieczeństwa społecznego, które niewątpliwie przesądzają o jego istocie. Nie tylko postrzega bezpieczeństwo systemowo wyróżniając integralne elementy tego systemu, takie jak: instytucje, prawo, uwarunkowania obiektywne i subiektywne, ale równocześnie podchodzi do niego holistycznie, sygnalizując wieloaspektowość omawianych

³² K. Loranty, *Idea bezpieczeństwa społecznego państwa*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna*, S. Jaczyński, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2011, s. 179.

³³ M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Kielce 2009, s. 37.

kwestii”³⁴. Jest to jednak definicja, która nie uwzględnia warunków rozwojowych, wskazuje natomiast na profilaktyczne aspekty działania podmiotów, organizacji pozarządowych i samych obywateli, aby zapewnić im taki poziom życia, który nie zepchnie ich na obrzeża marginesu społecznego, niezależnie od przyczyn, które spowodowały trudną sytuację życiową.

Bezpieczeństwo społeczne dotyczy wszystkich członków społeczeństwa, zarówno tych, którzy utracili pracę lub dotknięci zostali innymi ryzykami społecznymi, jak i tych, którzy pracując w korporacji, nie mają szans na równowagę między pracą a innymi rolami żywymi (*work life balance*). Z obawy o utratę funkcji zaniedbują całkowicie inne obszary swego życia, towarzyszy im nieustanny lęk i samotność, dotyka korporalizacja, powodująca olbrzymie szkody mentalne i społeczne. Nie warto bezpieczeństwa społecznego ograniczać do funkcji socjalnych państwa i działalności tradycyjnie wskazywanych podmiotów. Bo bezpieczeństwo społeczne, jak już podkreślano, odnosi się do życia w godnych warunkach i poprawnych relacjach międzyludzkich, ponieważ jest ono wartością, bez której społeczeństwo ulega dezorganizacji.

„Człowiek realizuje swoje życie bezpiecznie, jeśli potrafi w aktach kreacji i autokreacji unikać fałszu, który jest przyczyną zła”³⁵. „Bezpieczeństwo społeczne odnosi się także do poczucia wspólnoty, tworzenia więzi społecznych, opartych na zaufaniu”³⁶.

Bezpieczeństwo jest szczególną wartością w życiu społecznym. Dotyczy spraw egzystencjalnych. W jego zakresie przedmiotowym zawieranych jest mnóstwo wartości, jakie ma chronić, a jednocześnie samo w sobie jest ono uznawane za jedną z najcenniejszych pośród wartości³⁷. Bezpieczeństwo społeczne jako wartość jest porywającym, lecz trudno definiowalnym określeniem. Wartości to coś, co dobre, ważne, pożądane, ale „zgodnie ze starożytną zasadą, dobro może być w pełni sobą, kiedy jawi się

³⁴ A. Skrabacz, *Pojęcie, typologia i uwarunkowania bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, dz. cyt. s. 34.

³⁵ K. Najder–Stefaniak, *Wartości uniwersalne i pułapka doraźności z perspektywy bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, t. 1, E. Jarmoch, A.W. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2010, s. 20.

Bezpieczeństwo społeczne należy opisywać przez pryzmat wielu dyscyplin naukowych, mających dłuższy rodowód i mocniejsze podstawy metodologiczne, takich jak filozofia, antropologia, socjologia, ekonomia czy polityka społeczna. Badanie bezpieczeństwa społecznego ma bardzo skomplikowany charakter ze względu na cały kontekst przemian kulturowych i uwarunkowań (ekonomiczno-społecznych i politycznych) oraz koncepcji modelowych.

³⁶ M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011, s. 58.

³⁷ Zob. J. Stańczyk, *Istota kategorii bezpieczeństwa z punktu widzenia wartości*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, t. 2, dz. cyt., s. 11.

w dobrym otoczeniu”³⁸. A zatem bezpieczeństwo społeczne istnieje, jeśli ludzie czują się bezpiecznie, mają oparcie w innych ludziach i w wartościach. „Wartości – to, co się ceni, cecha lub właściwość dóbr, idei, instytucji, struktury społecznej itd. ceniona przez jednostkę lub zbiorowość. Wartość jest cechą względną, a to oznacza, że nie zawsze, nie w każdym miejscu, nie przez wszystkich i nie w każdych okolicznościach przypisywana jest podmiotom podlegającym ocenie”³⁹. Wartości są zatem z założenia relatywne w zależności od zmian, jakie się dokonują w świecie idei, kultury i społeczeństwa, a ich relatywizm obecnie uległ wzmocnieniu ze względu na szybki przekaz informacji, mobilność przestrzenną ludzi, a wraz z tym idei i kultur. Powszechnie funkcjonują różne określenia pojęcia wartości: 1) to, co cenne; 2) to, co zgodne z naturą; 3) to, czego chcemy; 4) to, czego pożądamy; 5) to, co zaspokaja potrzeby; 6) to, co dostarcza zadowolenia, przyjemności; 7) to, co lepiej żeby było, niż żeby nie było; 8) to, co obowiązuje; 9) to, co domaga się istnienia”⁴⁰. „Do wartości zaliczamy zarówno zjawiska niematerialne, jak i materialne: idee, przedmioty, stany rzeczy, osoby, itp., które podlegają ocenie i są aprobowane bądź odrzucane. Stanowią one podstawę ocen, a więc i podstawę norm oraz wzorców kulturowych”⁴¹. Są zatem wartości nie tylko podstawą do realizacji aspiracji i wytyczania celów, ale też standardów, norm, kryteriów i wzorów zachowań w danej grupie społecznej. Wartości nie są pojęciem jednoznacznym, są jednak źródłem podstaw i kryteriów wartościowania oraz nadawania znaczeń i sensów. Stanowią te zagadnienia, które są niewidoczne, ale najważniejsze. „Współczesny człowiek na ogół nie dostrzega niebezpieczeństwa wynikającego z niezrozumienia specyfiki wartości uniwersalnych. Refleksja poświęcona temu zagadnieniu jest bardzo potrzebna, gdy stoimy przed wyzwaniem, jakim jest twórcze przekroczenie tego, co jest. Twórcza aktywność wymaga perspektywy transcendencji i możliwości odwoływania się do wartości, które nie są partykularne i pozwalają wartościować z perspektywy uniwersalnej. (...) Prawda, dobro i piękno zaliczone zostały w metafizyce, czerpiącej inspirację od Platona i Arystotelesa, do transcendentaliów, czyli właściwości przysługujących każdemu bytowi z racji tego, że jest bytem. Jednocześnie prawda, dobro i piękno tworzą triadę podstawowych wartości.

³⁸ Tamże, s. 7.

³⁹ B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej wartości*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 138.

⁴⁰ K. Klimek, *Bezpieczeństwo w systemie wartości uniwersalnych w edukacji*, (w:) *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy*, D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak (red.), O’CHIKARA, Lublin-Poznań 2004, s. 22.

⁴¹ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Akademia Podlaska, Siedlce 2007, za: J. Stańczyk, dz. cyt., s. 11.

Realizując te wartości współuczestniczymy, w sposób konstruktywny, w realizowaniu się bycia bytu. W kontekście takiego myślenia postrzegamy je jako wartości uniwersalne, wyznaczające perspektywę dla działań, których efektem mogą być przyjazne człowiekowi światy⁴². W taki oto sposób można wyrazić filozofię bezpieczeństwa społecznego jako wartości. Tylko twórcze przekraczanie barier, gdzie podstawą jest dążenie do prawdy, dobra i piękna, urzeczywistniane przez każdego pojedynczego człowieka, działającego na różnych stanowiskach, jest gwarancją, że ludzie, przynajmniej w relacjach między sobą, będą się czuli bezpiecznie. „Niestety, człowiek potrafi przyczyniać się do powstawania fałszywych bytów, potrafi też sam stawać się fałszywym człowiekiem. Wartości uniwersalne pomagają pokonywać ograniczenia i fałszywe profanum, transcendować poza nieprzyjazne zależności. Dają szansę niezależnienia się od popełnionych przez ludzi błędów, których efektem jest niedoskonały kształt środowiska, w jakim funkcjonujemy. Są niezwykle ważne z perspektywy bezpieczeństwa⁴³. Wartości we współczesnym świecie istnieją, jeśli ludzie szanują to, co dla nich cenne i dostrzegają, co jest ważne dla innych. Bezpieczeństwo w sensie aksjologicznym jest związane nie tylko z ukierunkowywaniem działań ludzi, ale też tworzy podstawy kultury, wskazując cele i wzory zachowań. „W sensie aksjologicznym bezpieczeństwo jest wartością złożoną, niejednorodną i na tyle różnorodną, że i wieloznaczną. I tak – z jednej strony – jest to określona wartość społeczna, cywilizacyjna, kulturowa, polityczna, ekonomiczna, ekologiczna, itp. – z drugiej strony – jest to trudna do przecenienia wartość egzystencjalna, moralna, duchowa. Bezpieczeństwo jest jednocześnie cenną wartością utylitarną stanowiąc środek do uzyskiwania innych wartości, w tym życia, przetrwania, rozwoju i osiągnięcia aspiracji. Dlatego bezpieczeństwo jest wartością niezbywalną i niewymienialną, konieczną i konkretnożyciową, zdecydowanie potrzebną i niezmiernie pożądaną. Formułowany jest pogląd, że jest to wartość fundamentalna, lecz nie autoteliczna. Bezpieczeństwa nie cenimy ze względu na nie samo, ale dlatego że zapewnia i gwarantuje nam inne cenne wartości. Jednak pojawiają się współcześnie także opinie, że bezpieczeństwo nie tłumaczy się innymi

⁴² K. Najder-Stefaniak, dz. cyt., s. 19-20.

⁴³ Jako kategorię filozoficzną pojęcie wartości wprowadził dopiero Rudolf Herman Lotze (1817-1881) w latach sześćdziesiątych XIX wieku. nawiązując do kantowskiego rozróżnienia bytu i powinności, Lotze zauważył, że wartości nie są faktyczne jak rzeczy, które zawierają „treść” i „istnienie”, lecz normatywne, zawierają „treść” i „obowiązywalność”. Lotze wyraźnie odróżnia wartość przedmiotu od jego istnienia i właściwości. Zauważmy, że wartość jest wartością nawet wtedy, gdy jej nie realizujemy, nawet wtedy, gdy jej sobie nie uświadamiamy. Tamże, s. 20-21.

wartościami, lecz że stanowi ono wartość autonomiczną, opartą na własnej jego tożsamości i tym samym wymagającą odrębnych refleksji”⁴⁴.

System trwałych i sprawdzonych wartości, zakorzenionych w kulturze europejskiej, stanowi wał ochronny broniący jednostkę, gatunek homo sapiens i cywilizację przed zagładą⁴⁵. Zapożyczony z dziedziny melioracji termin wał ochronny ma w sobie treści kojarzące się z powodzią, katastrofą, zagrożeniem, jeśli tego ochronnego wału zabraknie. Na ile kategoriyczność tego stwierdzenia przystaje do postmodernistycznego świata relatywizmu wartości? Na ile jest archaicznym wołaniem o powrót do tego, co już bezpowrotne, a na ile wskazaniem mającym ponadczasowe niepodważalne znaczenie? Rozważania tego typu mają charakter dylematu, jeśli przyglądamy się wartościom w zbyt ogólny sposób. Chcąc jednak uniknąć wikłania się w złożone dociekania natury filozoficznej na temat statusu wartości, dla potrzeb niniejszych rozważań warto posługiwać się pojęciem wartości w aspekcie życia społecznego. Każda sfera życia ma bowiem określony zestaw wartości, które warto wyodrębnić z perspektywy ich hierarchii i charakteru, w kontekście tego, na ile mają one deklaracyjny charakter, a na ile mogą i wyrażają się w rzeczywistym działaniu? Urzeczywistnianie wartości w życiu społecznym jest bowiem przesłanką dla realizacji tego, co ważne i pożądane w społeczeństwie. „Przedmiotami wartościowania w polityce społecznej są najczęściej stosunki społeczne, stosunki między człowiekiem a przyrodą. Wartościami najczęściej przypisywanymi stosunkom społecznym są: sprawiedliwość społeczna, wolność, solidarność, równość społeczna, tożsamość, zgodność współżycia społecznego. Wartościami związanymi ze stanem zaspokojenia potrzeb są np. bezpieczeństwo socjalne, dobrobyt, zdrowie, godność, samorealizacja.

Wartościami występującymi w ocenach instytucji społecznych są np. samorządność, podmiotowość człowieka, partnerstwo, dobro wspólne, sprawność. Stosunki między człowiekiem a przyrodą określają między innymi wartości takie, jak praca i równowaga ekologiczna. (...) Źródła, z których czerpie wartości polityka społeczna, są bardzo różnorodne. Są to między innymi ideologie, doktryny społeczne i gospodarcze, społeczne oczekiwania wyrażone za pośrednictwem różnych kanałów społecznej komunikacji (opinia społeczna, środki masowego przekazu), normy zwyczajowe, poglądy osób znaczących w społeczeństwie (autorytetów moralnych i naukowych)”⁴⁶. Wyróżnione bogactwo wartości składa się w całości na bezpieczeństwo społeczne. Odnoszą się one

⁴⁴ J. Stańczyk, dz. cyt., s. 18.

⁴⁵ J. Kozielecki, *Koniec wieku nieodpowiedzialności. Eseje humanistyczne*, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 1995, s. 47.

⁴⁶ B. Szatur-Jaworska, dz. cyt., s. 138.

bowiem do bytowania człowieka, jego godności, jakości życia, szans życiowych i warunków rozwoju. „Kierowanie się cenionymi w społeczeństwie wartościami ma przybliżyć człowieka do pełni człowieczeństwa. Wartości pozwalają lepiej rozumieć zachodzące zjawiska, poddawać je ocenie oraz interpretacji w środowisku bliższym i dalszym”⁴⁷. Akceptowane przez człowieka wartości wyznaczają kierunek jego postępowania, choć nie wyznaczają formalnych aspektów zachowania. Nie zawsze bowiem obserwowalne zachowanie odzwierciedla zbudowaną i akceptowaną przez człowieka hierarchię wartości. Dlatego ważna dla rozważań teoretycznych staje się relacja między wartościami a ludzkim działaniem. „Świadomy rozwój człowieka prowadzi do wzrostu znaczenia wartości w stosunku do jego potrzeb, człowiek przyznaje tym pierwszym status samodzielności, natomiast droga wyboru jest drogą ludzkiej wolności”⁴⁸. W świetle rozważań Jerzego Stańczyka „relacje między potrzebami w zakresie bezpieczeństwa a wartościami są złożone i trudno jednoznacznie określić, czy to wartości kształtują te potrzeby, czy też jest odwrotnie. Pozostaje to zależne m.in. od typu wartości i charakteru potrzeb, ich genezy, stopnia ukształtowania wartości i zaspokojenia potrzeb oraz przedmiotu odniesienia w szeroko rozumianej sferze społecznej. Dla przykładu potrzeby wyższego rzędu określane są przez wartości powszechnie uznane w społeczeństwie. Z drugiej jednak strony potrzeby podstawowe wpływają na zakres i hierarchię wartości. Zdaniem Leszka F. Korzeniowskiego należy zauważyć, że potrzeby bezpieczeństwa:

- 1) dotyczą urzeczywistnionych, a nie tylko potencjalnych, a niespełnionych możliwości,
- 2) są obiektem, nośnikiem wartości,
- 3) są wartością dla podmiotowego adresata.

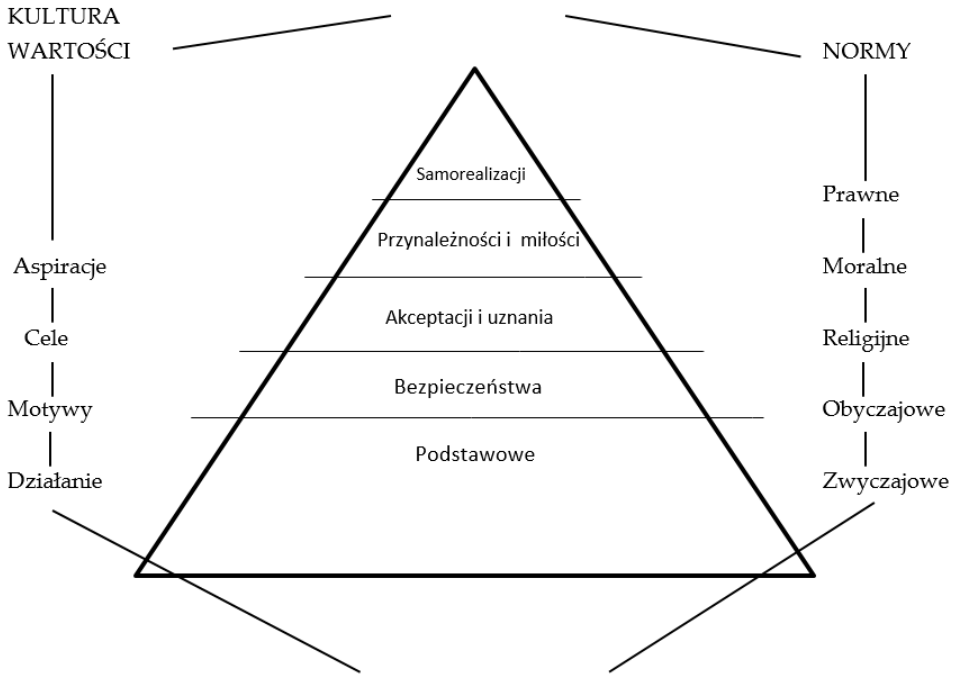
Tym podmiotem są jednostki, grupy i instytucje społeczne (włącznie z narodem i państwem) oraz społeczność międzynarodowa. Ich potrzeby w zakresie bezpieczeństwa są reprezentowane w społecznie akceptowanych, a często uznanych międzynarodowo kategoriach – właśnie jako wartości”⁴⁹. Jeśli zatem potrzeby wpływają na wartości, a wartości na kształtowanie się potrzeb i sposoby ich zaspokajania, to należy jeszcze przyjrzeć się uważnie takiej kategorii życia społecznego, jak różnego rodzaju normy, które stają się swoistym zestawem wskazań dotyczących funkcjonowania społeczeństwa. Normy

⁴⁷ A. Roguska, *Wartości i antywartości w przekazach medialnych*, [w:], *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, dz. cyt., s. 90.

⁴⁸ M. Szpiter, *Aksjologiczny wymiar komunikacji międzypokoleniowej*, [w:] *Kultura, język, edukacja*, t. III, R. Mrózek (red.), Uniwersytet Śląski, Katowice 2000, s. 250.

⁴⁹ J. Stańczyk, dz. cyt., s. 14.

są powiązane z wartościami i tworzą podstawę kultury społecznej i bezpieczeństwa społecznego. „Norma oznacza sposób osiągnięcia wartości”⁵⁰.



Schemat 2. Podstawy kultury społecznej

Źródło: Opracowanie własne.

Wzory zachowań

Bezpieczeństwo społeczne w dużym stopniu zależy od kultury społeczeństwa, która jest uwarunkowana dominującymi systemami wartości i norm oraz ich internalizacją i werbalizacją w zachowaniach społecznych. Pojęcie kultury, wyodrębnione w trzeciej ćwierci osiemnastego stulecia, w krajach stojących u progu nowoczesności zrodziło się ze szczególnego doświadczenia szczególnego rodzaju ludzi, w szczególnych czasach osadzonych. Było więc pojęcie kultury skrojone na miarę wytwórni ładu. Kultura jest w swej istocie procesem łądotwórczym, podkreśla w swoich rozważaniach Zygmunt Bauman, ale nie w zastanym, niezmiennym i kostniałym znaczeniu, lecz

⁵⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 79.

w ciągłych zmianach i relacjach wielości możliwości⁵¹. „To właśnie w otwarciu się na przyszłość, w wybieganiu poza każdy porządek rzeczy zastany lub już dokonany, w tym splocie marzeń o zaspokojeniu i wstręcie do zaspokojenia, tkwi przyczyna niepokornej dynamiki kultury”⁵².

Pod pojęciem kultury bezpieczeństwa, wg M. Cieślarczyka, „rozumie się charakterystyczny dla danego podmiotu (człowieka, grupy społecznej i zawodowej, społeczności lokalnej, społeczeństwa...):

- zakres i jakość jego wiedzy („pamięć trwała”) oraz sposób myślenia („pamięć operacyjna”) o bezpieczeństwie, czyli o wyzwaniach, szansach i zagrożeniach,
- sposób odczuwania bezpieczeństwa i reagowania na jego brak (sposób zachowania),
- zasady, którymi kieruje się w trudnych sytuacjach człowiek i grupa społeczna, związane z systemem wartości i norm,
- sposób działania podmiotu i jego współdziałania z innymi, wpływając na bezpieczeństwo własne, ale także innych podmiotów w bliższym i dalszym otoczeniu, nie tylko „tu i teraz”, ale także „gdzieś i kiedy”⁵³.

Wychodząc od definicji kultury J. Szczepańskiego⁵⁴, można stwierdzić, że kultura bezpieczeństwa – to wartości, normy i wzory zachowań dotyczące różnych obszarów funkcjonowania człowieka, społeczeństwa oraz różnych dziedzin kierowania państwem, dotyczące kształtowania bezpiecznych, sprzyjających rozwojowi warunków życia. Według Orlando Petersona – „kultura to repertuar społecznie przekazywanych i wewnątrzpokoleniowo generowanych koncepcji dotyczących tego, jak żyć i co sądzić o świecie, zarówno w kategoriach ogólnych, jak i w odniesieniu do konkretnych aspektów życia”⁵⁵. Ów repertuar koncepcji to także te, które dotyczą kultury bezpieczeństwa. Wiąże się ona z takim repertuarem zachowań, gdzie społeczeństwo oraz państwo tworzą warunki generowania przekonań i koncepcji życia, które służą poczuciu bezpieczeń-

⁵¹ Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Sic!, Warszawa 2000, s. 181-196.

⁵² Tamże.

⁵³ M. Cieślarczyk, *Kultura informacyjno-komunikacyjna a funkcjonowanie człowieka i grup społecznych w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja społeczna*, E. Jarmoch, A.W. Świderski, I.A. Trzpil (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011, s. 5-16.

⁵⁴ Kultura to ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości i sposobów postępowania, uznawanych, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom.

J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 78.

⁵⁵ J. Turowski, dz. cyt., s. 68.

stwa oraz umiejętnościom jego kształtowania. Kultura, a więc i wartości, była do niedawna kategorią i podstawą kreowania i opisywania ładu społecznego oraz poczucia przynależności i przystosowania, a także zbiorem dosyć trwałych sensów i znaczeń, które pozwalają się porozumiewać, koordynować swoją aktywność i wytyczać swoją drogę życiową. Tradycyjnie rozumiane uspołecznienie, będące wyrazem adaptacji do życia w określonej kulturze, rozumiane jako baza dla szeregu zjawisk społecznych (pozwalających odnajdować ład i porządek oraz miejsce w społeczeństwie) nie wydaje się już najlepszym sposobem na przystosowanie jednostki do życia w prefiguratywnym⁵⁶, wielokulturowym i dynamicznie zmieniającym się otoczeniu.

Kultura bezpieczeństwa społecznego we współczesnym świecie wiąże się zatem z nieustającym poszukiwaniem nowych paradygmatów odnoszących się do szeroko pojmowanego człowieczeństwa, wymagającego przede wszystkim uzdrowienia emocjonalnego i społecznego oraz poznania zasad bezpieczeństwa⁵⁷. „Poznanie kultury jest także kulturą”⁵⁸, podkreśla S. Czarnowski. Bezpieczeństwo społeczne jest zatem nieustannym poznawaniem i oddziaływaniem na kulturę bezpieczeństwa i bezpieczeństwo w kulturze. Główne przejawy kulturotwórczej roli procesu poznawania kultury, zdaniem M. Golki, odnoszą się do:

- poznawania kultury poprzez wprowadzenie jej elementów do szerszej świadomości społecznej,
- poznawania kultury poprzez przekraczanie jej granic,
- poznawania kultury przez identyfikację jej elementów,
- poznawania kultury przez pobudzanie mechanizmów jej obiegu,
- poznawania kultury przez rozbudzanie potrzeb kulturalnych,
- poznawania kultury przez jej interpretację,
- poznawanie kultury to poznanie i wzbogacenie jej wartościowania⁵⁹.

Dla bezpieczeństwa społecznego istotne staje się wprowadzanie kultury bezpieczeństwa do powszechnej świadomości oraz poznawanie istoty innych kultur, ponieważ tego typu akty poznawcze sprzyjają bezpieczeństwu w zróżnicowanym kulturowo świecie. Wymaga to nieustannej identyfikacji różnych zasad bezpieczeństwa obowiązujących w odmiennych kulturowo zbiorowościach. Ważne jest zatem badanie zależności między bezpieczeństwem społecznym a kulturą bezpieczeństwa, analizowanie wzajemnych uwarunkowań i zmian, jakim podlegają, a także analizowaniem zachowań ludzi

⁵⁶ Zob. M. Mead, *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa 2000, s. 97-132.

⁵⁷ H.H. Bloomfield, R.K. Cooper, dz. cyt., s. 34.

⁵⁸ M. Golka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 11.

⁵⁹ Tamże, s. 12.

pod kątem istotnych wartości, norm i oczekiwań dotyczących bezpieczeństwa. Uchwycenie tych zależności, ich społecznej genezy, przyswajania zasad bezpieczeństwa staje się ważnym czynnikiem, podobnie jak analiza komunikacyjnych aspektów kultury i jej związków z osobowością i poczuciem tożsamości oraz dynamiki zmian i zdolności adaptacyjnych. Badanie bezpieczeństwa w kulturze i kultury bezpieczeństwa ma bardzo skomplikowany zakres. Poszczególne elementy mają swój pierwotny charakter, a na nie nakładają się procesy dokonujące się wraz z „międzykulturową wędrówką”⁶⁰, tęsknotą za tym, co stabilne i marzeniem o tym, co nieznanne. Przemiany dokonujące się w świecie, ich tempo, nietrwałość i nierównomierność ich wyzwalania się z przestrzennych ograniczeń, implikują zmiany tożsamości indywidualnej. „Jednostka jest dziś uczestnikiem przestrzeni pogranicza, nie tylko w znaczeniu kulturowym, ale także, a może przede wszystkim, w sensie eksterytorialnej przestrzeni polifonicznej i konstruującej nowe antropologiczno-filozoficzne ramy doświadczania i przeżywania świata życia codziennego”⁶¹. Stwarza to potrzebę ukształtowania nowych zachowań indywidualnych i zbiorowych. Wymaga nowych form organizacji życia gospodarczego i społecznego, a także nowych sposobów porozumiewania się ludzi i budowania relacji, których charakter jest coraz bardziej wirtualny, oderwany od realnej przestrzeni i ukształtowanych tradycji. Sprawdzone i utrwalone wzory zachowań nie są już dzisiaj drogowskazami pozwalającymi czuć się bezpiecznie i pewnie w zmieniających się warunkach życia społecznego, nie dają one swobody interakcyjnej, a czasem stają się wręcz barierą w stosunkach międzyludzkich. Można powiedzieć, że zawsze tak było, ale nie aż w tak krótkim czasie. Świat zmienia się na oczach kolejnych pokoleń w zastraszającym tempie. Nieznane i nieoczekiwane jest na każdym kroku i budzi lęk, choć otwiera się wiele nowych możliwości. Mobilność związana z szybkim przemieszczaniem się ludzi i przekazem informacji nie dotyczy wszystkich jednakowo, co powoduje pogłębianie się procesów rozwarstwienia i ekskluzji, przy coraz większej świadomości poznawczej zmarginalizowanych grup społecznych, że można żyć inaczej.

Przemiany dokonujące się w świecie rodzą wiele dylematów, które stają się wyzwaniem dla współczesnego człowieka, przede wszystkim w kontekście kultury bezpieczeństwa, a szerzej bezpieczeństwa społecznego.

⁶⁰ Z. Bauman, *Ponowoczesność...*, dz. cyt., s. 194.

⁶¹ A. Cudowska, *Tożsamość w płynnej nowoczesności – człowiek w przestrzeni pogranicza*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wielokulturowość*, J. Dębowski, E. Jarmoch, A.W. Świdorski (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2008, s. 143.

Wśród całej gamy dylematów warto zwrócić uwagę na:

1. Odwieczny dylemat między potrzebą wolności a dążeniem do bezpieczeństwa i wynikające stąd zagrożenie przekraczania granic wolności w imię szczytnych celów.
2. Dylemat „wyższości” jednych kultur nad innymi i wynikający z tego konflikt wartości albo ich relatywizm i płynność, powodujący ambiwalencję norm i postaw oraz moralny koniunkturalizm.
3. Dylemat pogłębiającego się rozdźwięku między kulturą i cywilizacją, powodujący niepewność i niejasność warunków i efektów życia, wynikający ze stosunku do wartości, a środkami do osiągania celów.
4. Dylemat między masowością a indywidualizacją w kulturze, wywołujący nieustanne balansowanie między potrzebą wspólnoty i przynależności a potrzebą oryginalności i niepowtarzalności, co samo w sobie jest naturalne, jeśli nie powoduje zatracenia siebie lub egocentrycznego wyobcowania.
5. Dylemat między wielokulturowością wynikającą z mobilności przestrzennej ludzi i rywalizacją w wielu sferach życia społecznego i gospodarczego a narastającą ksenofobią, nietolerancją i nacjonalizmem.
6. Dylemat celów, roli i zadań państwa i administracji publicznej a samorządności i autonomii społeczności lokalnych, ich potrzeb i interesów rozwojowych, które często bywają sprzeczne, a jeszcze częściej wynikają z rozwarstwienia gospodarczego (strukturalnego i regionalnego).
7. Dylemat sprzeczności wylansowanych i potęgowanych przez reklamę w stylach życia wyrażających się konsumeryzmem i infantyлизacją społeczeństwa a postawami prospołecznymi i altruistycznymi, związanymi z kultywowaniem dojrzałej obywatelskości, umiaru i troski o wspólne dobro.
8. Dylemat – obywatel państwa czy obywatel świata – wyrażający się piękną metaforą „skrzydeł i korzeni”, powodujący jednakże konieczność i zdolność do prawidłowego poruszania się w innych kontekstach kulturowych a potrzebą przynależności i tożsamości.

Powyższe dylematy nie służą poczuciu bezpieczeństwa społecznego, a wręcz powodują swoistą „schizofreniczność” życia społecznego.

Warto jednak zwrócić uwagę, że wartości społeczne związane z bezpieczeństwem brały początek z takich wartości, jak sprawiedliwość, wolność czy równość, których osiągnięcie zapewniałoby poczucie dobrostanu jednostkom, a za ich pośrednictwem także społeczeństwu. Podejmując próbę stworzenia wzorowej listy wartości

niezbędnych w polityce społecznej, Katarzyna Zamorska na pierwszym miejscu wymienia wskazywane już „bezpieczeństwo socjalne, rozumiane jako wolność od niedostatku oraz od rozmaitego ryzyka socjalnego (choroby, inwalidztwo, bezrobocie, itd.). Następnie pojawiają się inwestycje w człowieka będące czynnikiem rozwoju ekonomicznego – chodzi przede wszystkim o tworzenie ludziom równych szans rozwojowych. Ład społeczny umożliwia stabilizację życiową, a także życie rodzinne, które przez podkreślenie znaczenia więzi emocjonalnych tworzących się między ludźmi daje podstawy do poczucia bezpieczeństwa, a w momencie przesilenia staje się automatycznie źródłem wsparcia”⁶². „Bezpieczeństwo socjalne jest wartością wynikającą z poczucia narodowej solidarności oraz zwiększonej odpowiedzialności państwa za swoich obywateli. Ład społeczny stanowią ogólne zasady funkcjonowania najważniejszych instytucji społecznych, m.in. rodziny, gospodarki, władzy publicznej. Określa prawa i obowiązki, pozycje i role, jest więc podstawą struktury społecznej”⁶³. Aby społeczeństwo mogło zapewnić sobie możliwie najlepsze szanse trwania i rozwoju, musi istnieć tak rozumiany ład społeczny, który, według Talcotta Parsonsa, jest wynikiem odpowiedzialności między motywacjami jednostek a wzorcami kulturowymi, czyli oczekiwaniami społecznymi. Dłuższą listę wymogów dotyczących ładu społecznego opracował, opierając się na propozycjach różnych autorów, Paweł Sztompka. Zalicza on do tych wymogów:

- zapewnienie odpowiednich stosunków z otoczeniem;
- zróżnicowanie ról społecznych i właściwe ich przypisanie odpowiednim członkom społeczeństwa;
- komunikację i wymianę informacji w systemie;
- wspólną orientację poznawczą;
- wspólny zestaw celów;
- normatywną regulację sposobów działania;
- socjalizację;
- skuteczną kontrolę dewiacji”⁶⁴.

Wyodrębnione wymogi dotyczące ładu społecznego, mimo ich przyspieszonej dynamiki we współczesnym świecie, są trudne do jednoznacznego uchwycenia w oparciu o stałe wskaźniki, stanowią jednak niezbędny warunek w miarę zorganizowanego, a więc również w miarę bezpiecznego, społeczeństwa. Ład społeczny dotyczy bowiem tworzenia warunków dla prawidłowych kontaktów społecznych, te zaś opierają się na społecznej

⁶² K. Zamorska, *Przemiany w polskiej polityce społecznej*, [w:] *Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, B. Ponikowski, J. Zarzeczny (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2001, s. 53-54.

⁶³ B. Szatur-Jaworska, dz. cyt., s. 138.

⁶⁴ R. Szarfenberg, *Ład społeczny*, [w:] *Leksykon polityki społecznej*, dz. cyt., s. 146.

komunikacji, która jest jednym z podstawowych wymiarów bezpieczeństwa człowieka. Ta jej oczywistość powoduje, że nie zawsze przyznajemy jej odpowiednią rangę i zdajemy sobie sprawę z jej wpływu na jakość życia społecznego. „Komunikacja to wieloznaczne słowo, odnoszące się do każdej integracji z innymi ludźmi”⁶⁵. Każda zaś interakcja tworzy obszary relacji, które budują nową jakość. Mogą wzbogacać ludzi, ale też mogą hamować ich rozwój i oddziaływać niszcząco na człowieka, jego kontakty społeczne, a wraz z tym niszczyć lub ubogacać jego poczucie wartości motywujące do rozwoju. Tym samym komunikacja może tworzyć podstawy zdrowego społeczeństwa, może tworzyć podstawy społeczeństwa budującego świat wartości i dążeń, które kształtują poczucie bezpieczeństwa społecznego. Warto jednocześnie podkreślić, na co zwraca uwagę wielu badaczy, że „komunikowanie ma podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i stanowi jedną z najważniejszych umiejętności niezbędnych w osiągnięciu pełnego sukcesu i budowania satysfakcji z życia”⁶⁶. Między jakością komunikacji a jakością życia istnieje bezpośredni związek. „Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo, czerpie podstawowe znaczenie ze związków międzyludzkich. To dzięki dialogowi staje się cud społeczeństwa i wspólnoty. (...) Jeśli ludzie są rzeczywiście istotami społecznymi, to człowieczeństwo rodzi się w komunikacji. Innymi słowy, choć komunikacja jest niewątpliwie środkiem wyrażania idei, załatwiania spraw, bawienia, przekonywania i perswazji, jest także czymś więcej. Jest procesem określającym to, kim jesteśmy.

W rezultacie, jeśli doświadczamy komunikowania się z dystansem, obiektywnego i bezosobowego, możemy ukształtować się jednostronnie, ale jeśli nasze komunikowanie jest zasadniczo oparte na bliskości, podtrzymujące i interpersonalne, mamy szansę w większym stopniu rozwinąć nasz ludzki potencjał. Właśnie w ten sposób jakość naszej komunikacji oddziałuje na jakość naszego życia”⁶⁷. Komunikowanie ma podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i stanowi jedną z najważniejszych umiejętności interpersonalnych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania w różnych grupach społecznych, współpracy i obywatelskości. Człowiek każdego dnia uczestniczy w różnorodnych sytuacjach społecznych i w ramach porozumiewania się z innymi zaspokaja rozmaite potrzeby, które stają się ważnym czynnikiem budowania własnego bezpieczeństwa. „Ponieważ komunikowanie przenika każdy aspekt naszego życia i jest tak naturalnym procesem, jak jedzenie i oddychanie, mamy skłonność

⁶⁵ J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wprowadzenie do programu neurolingwistycznego*, Zysk i S-ka, Poznań 1990, s. 37.

⁶⁶ W. Głodowski, *Komunikowanie interpersonalne*, Hansa Communication, Warszawa 2001, s. 11.

⁶⁷ J. Stewart, *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, PWN, Warszawa 2000, s. 27.

do traktowania go jak coś, co zostało nam подарowane. Ale umiejętności komunikacyjne nie kształtują się samoistnie, choć niektóre zachowania niewerbalne mają niewątpliwie charakter wrodzony. Samodzielnie lub/i przy pomocy otoczenia poznajemy trudną sztukę. Nabywamy umiejętności metodą prób i błędów, ale także naśladowując podziwianych i szanowanych przez nas ludzi. Choć jesteśmy głęboko przekonani, że o tej czynności wiemy absolutnie wszystko, w rzeczywistości nasza wiedza jest dosyć ograniczona”⁶⁸.

Komunikowanie jest procesem porozumiewania i wzajemnego oddziaływania na siebie ludzi. Martin Buber pisał: „Czymś wyjątkowym w świecie ludzkim jest nieustanne dzianie się w przestrzeni pomiędzy jedną a drugą osobą, co nigdy nie zdarza się w świecie zwierząt ani roślin. (...) To dzięki temu dzianiu się, ludzie są ludźmi. Te szczególne wydarzenia rozprzestrzeniając się od jednego człowieka do drugiego, pozwalają na spostrzeganie go jako szczególnego bytu jednostkowego i propozycji wzajemnej komunikacji, dzięki której na bazie świata każdej z jednostek, buduje się świat wspólny”⁶⁹. Dążenie do budowania wspólnego świata w dobie koncepcji indywidualistycznych może wydawać się kontrowersyjne. Wyraża ono jednakże nie tylko coraz częściej ponownie uświadamiane potrzeby społeczne, ale też odwieczną tęsknotę za byciem wśród ludzi, za potrzebą wspólnoty i przynależności, chroniącą przed egzystencjalnym lękiem i obawami, że nie ma na kogo liczyć. Świadomość siły wspólnoty i lęk przed osamotnieniem skłania do podtrzymywania kontaktów, szukania oparcia, życzliwości i bezpiecznego ciepła wśród innych ludzi. Społeczeństwo w sieci ogranicza możliwości bezpośredniego kontaktu, ale daje ogromne szanse szerokiego komunikowania się, bycia w przestrzeni. Stwarza globalny świat z całym zakresem zagrożeń, ale też okazję na rozległe kontakty. Komunikacja jest wartością, ponieważ jest czymś, co wydarza się między ludźmi. Jest interakcją, czyli procesem wzajemnego oddziaływania. Pod jej wpływem ludzie stale się zmieniają. Ma ona charakter transakcyjny. Przy tym jest „ekspresyjna”, „instrumentalna”, „budująca osobę”, „budująca związki”. „Jest to proces, który wpływa na to, kim jesteśmy. (...) Zawsze bowiem, gdy ludzie się komunikują, częścią tego, co się między nimi dzieje, jest współpraca w tworzeniu ich tożsamości”⁷⁰. „Tęsknimy za wspólnotą, ponieważ tęsknimy za bezpieczeństwem, jakością kluczową dla szczęśliwego życia, którą jednak zamieszkiwany przez nas świat w coraz mniejszym stopniu jest nam w stanie zaferować i coraz powściągliwiej obiecuje”⁷¹. Może zatem najwyższa pora,

⁶⁸ W. Głodowski, dz. cyt., s. 11.

⁶⁹ J. Stewart, dz. cyt., s. 30.

⁷⁰ Tamże, s. 49.

⁷¹ Wspólnota brzmi dobrze: cokolwiek to słowo znaczy, dobrze jest „mieć wspólnotę”, „być we wspólnocie” (...). Czujemy, że wspólnota jest zawsze czymś dobrym. Słowo wspólnota brzmi mile ze względu

aby zacząć nie tylko jej poszukiwać, ale także tworzyć dla wspólnego dobra. Zdolność do współdziałania na rzecz poprawy jakości życia społecznego jest bazą dla kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego, którego siła polega na tym, że ludzie mają zdolność do współdziałania zarówno w ramach wspólnoty, jak i między wspólnotami. „Wśród trudności rozwoju społeczeństwa obywatelskiego istotny jest «model demoralizacji». Opisywany jako rozszerzanie się zachowań antyspołecznych: społecznej bierności, bezpodstawnej roszczeniowości, pasożytnictwa, agresji i przemocy oraz podejmowania działań przestępczych. Demoralizacja jest niechcianym produktem modernizacji i stosunków rynkowych”⁷². Zaburza społeczny ład i niszczy tkankę społeczną, potęgując zagrożenia spowodowane pokusą łatwego i nieodpowiedzialnego życia kosztem innych.

Znaczenia komunikacji społecznej nie da się przecenić, ponieważ odgrywa ona ogromną rolę nie tylko w procesie socjalizacji i budowania tożsamości jednostki, ale także zdolnego do współdziałania twórczego społeczeństwa obywatelskiego. Ważnym aspektem komunikowania jest porozumiewanie się z innymi w sposób afirmujący. „Oznacza to szukanie wyjątkowości każdej osoby”⁷³. Komunikacja przybiera wówczas postać negocjacyjną, budującą relacje i jednocześnie dążenie do poszukiwania najlepszego rozwiązania. Taki rodzaj komunikacji niesie ze sobą wyższy poziom odpowiedzialności w kontaktach międzyludzkich, międzygrupowych i w kontaktach władzy ze społeczeństwem. Daje możliwość lepszego zaspokajania potrzeb społecznych, tolerancji, poszanowania godności i poprawy stanu bezpieczeństwa w społeczeństwie oraz zaufania do władzy. Ten rodzaj bezpieczeństwa niesie ze sobą poczucie wolności i pełni życia. Sprawia, że ludzie mogą realizować się w wymiarze indywidualnym, jednocześnie zachowując poczucie wspólnoty i przynależności. Zależy on jednak od możliwości, świadomości i motywacji oraz determinacji każdego pojedynczego człowieka, zdającego sobie sprawę, że aby stworzyć warunki własnego bezpieczeństwa, musi on także roztropnie działać na rzecz bezpieczeństwa innych, na rzecz dobra wspólnego⁷⁴. Nikt nie ocali siebie, jeśli nie zadba o innych, zresztą, po co miałby wówczas siebie ocalić.

na znaczenia, jakie niesie – wszystkie one obiecują przyjemne doznania i to najczęściej z rodzaju tych, których chcielibyśmy doświadczyć. Z. Bauman, *Wspólnota*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008, s. 6.

⁷² Z. Bauman, *Effacing the Face. On the Social Management of Moral Proximity*, “Theory, Culture and Society” 1990, No. 7, s. 5-8.

⁷³ J. Stewart, dz. cyt., s. 65.

⁷⁴ Kategorie dobra wspólnego i roztropności (*phronesis*) leżą u podstaw arystotelesowskiej filozofii polityki (...) Dobro wspólne jest najczęściej utożsamiane z pewną wizją powołania człowieka i państwa. (...) W myśl założeń teorii, w której miejsce centralne zajmuje *phronesis*, dobro wspólne jest zakorzenione w zdolności praktycznego osądzenia i działania, przenosi ono ciężar decyzji politycznej na jednostki, które stanowią o życiu państwa. Stawia też zbiorowości wymagania zakorzenione w tradycji

W świetle zasad polityki społecznej „zasada dobra wspólnego przejawia się w takich działaniach władz publicznych, które uwzględniają korzyści i interesy wszystkich obywateli i polegają na poszukiwaniu kompromisów, tam gdzie interesy te są sprzeczne”⁷⁵. Jednakże kompromis jawi się współcześnie jako rezygnacja, ustępstwo, które w odczuciu stron powoduje poczucie straty, rezygnacji, przegranej. Stąd też działanie na rzecz dobra wspólnego musi mieć charakter negocyjacyjny, kiedy to wszyscy poszukują możliwie najlepszego rozwiązania dla różnych grup społecznych. Tylko takie działania, skupione na wspólnych interesach, pozwolą uzyskiwać rozwiązania, w których myślą przewodnią jest bezpieczeństwo społeczne, dobro państwa i jego obywateli. Bez zdolności społeczeństwa do dialogu i roztropnych działań wypracowanych w społecznym dyskursie, których celem jest działanie na rzecz dobra wspólnego, niemożliwe jest kształtowanie bezpieczeństwa społecznego, w którym istotny element stanowi kultura bezpieczeństwa, rozumiana „jako sposób myślenia, odczuwania i osiągania bezpieczeństwa”⁷⁶.

W praktyce społecznej pojęcie solidarności wymaga myślenia kategoriami dobra wspólnego. Idea ta we współczesnych społeczeństwach, w ich społecznej świadomości wymaga ożywienia i dopracowania na poziomie doktrynalnym jako wypadkowa demokracji. „W systemach demokratycznych nie ma miejsca na grupy uprzywilejowane. Nie ma też naturalnych czy historycznych autorytetów. Dlatego o tym, czym jest, czym być może dobro wspólne, wiedzieć będziemy nie od najlepszych nauczycieli, ale jego sens stanie się bardziej widoczny w toku publicznych debat i we wspólnym działaniu. Problemu dobra wspólnego, z jego etycznym i politycznym przesłaniem, nie da się oddać i pozostawić filozofom. Należy przede wszystkim do obywateli i to oni sami muszą się z tym uporać”⁷⁷. Aby obywatele mogli się uporać z wdrażaniem

narodu i tradycji uprawiania polityki. Uznaje, że o polityce decydują prawa, instytucje, kultura, a przede wszystkim dojrzały osąd. (...) Myślenie o polityce poprzez cnotę prudencką wymaga zakorzenienia w tradycji udziału obywateli w życiu zbiorowym, tak, aby dobro wspólne było wspólnie odkrywane, gromadzone, pielęgnowane i by nie okazało się jedynie przedmiotem instrukcji i nauczania uprzywilejowanych grup. Idea tak rozumianej polityki i tak pojmowanego rozumu praktycznego oznacza, że kryteria racjonalności wyznacza tradycja danej wspólnoty, logika jej rozwoju, wreszcie zdrowy rozsądek, który, jak sądzi wielu filozofów polityki, zapisany jest w tradycji i dyskursie politycznym. Zob. P. Śpiewak, *W stronę wspólnego dobra*, Aletheia, Warszawa 1998, s. 7-14.

⁷⁵ B. Szatur-Jaworska, dz. cyt., s. 141.

⁷⁶ M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa. Kilka refleksji o charakterze teoretyczno-metodologicznym i edukacyjnym*, [w:] *Bezpieczeństwo i prawa człowieka*, t. I. *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa i praw człowieka*, M. Ożóg-Radew, R. Rosa (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2004, s. 148.

⁷⁷ P. Śpiewak, dz. cyt., s. 5.

w praktyczne działania idei dobra wspólnego, konieczne jest stworzenie warunków partycypacji⁷⁸, która stanowi podstawową przesłankę dla ustroju demokratycznego. Ważnym elementem jest tu również świadomość społeczna, rozumiana jako „całokształt charakterystycznych dla danego społeczeństwa treści form życia zbiorowego, składających się na sposób myślenia i kulturę umysłową społeczeństwa. (...) Świadomość społeczna jest synonimem «kultury duchowej» danego społeczeństwa”⁷⁹. „Świadomość społeczna we współczesnym, zróżnicowanym kulturowo świecie, wiąże się nierozdzielnie ze stosowaniem sztuki kompromisu, polegającej na znajdowaniu ról i spraw umożliwiających współdziałanie, przy jednoczesnym zachowaniu podstaw swej tożsamości społecznej”⁸⁰. Bezpieczeństwo społeczne, wraz z jego nieodłącznym elementem tak rozumianej świadomości społecznej, jest podłożem kształtowania tegoż bezpieczeństwa jako materialnej i duchowej egzystencji, przy jednoczesnej trosce o zachowanie podstawowych praw i wolności jednostki. „Zależność funkcjonalna świadomości społecznej od bytu społecznego oznacza, że upowszechnione na danym etapie historycznym idee nie są obojętne wobec ekonomicznych i politycznych interesów danej grupy społecznej”⁸¹.

Polityka społeczna, jako ważne narzędzie realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa społecznego, od swego zarania była zorientowana na wartości⁸². Dorobek tej dyscypliny naukowej stanowi bazę dla badania, opisywania i kształtowania bezpieczeństwa społecznego. Solidaryzm społeczny jest bardzo pożądany we współczesnym życiu, kiedy to jednostka często jest oderwana od własnych korzeni, żyje w zatimizowanej, często zdeorganizowanej lub zreorganizowanej („patchworkowej”) rodzinie lub samotnie, w coraz bardziej zatimizowanym społeczeństwie. Omamiona wiarą w to, że państwo, w wylansowanej na potrzeby polityków w trakcie kampanii wyborczych ideologii opiekuńczych, zatroszczy się o jego bezpieczeństwo, a nawet o jego relacje w rodzinie i społeczeństwie. Solidarność stanowi pewną wartość w świadomości społecznej, odnosi się ona bowiem do odpowiedzialności za dążenia do dobra wspólnego. „Autorzy piszący o pojęciu dobra wspólnego zwracają uwagę na to, że wskazuje ono formalną zasadę

⁷⁸ Zasada partycypacji (uczestnictwa) wyraża się w takiej organizacji życia społecznego, by poszczególni ludzie mieli możliwość pełnej realizacji swoich ról społecznych, zaś poszczególne grupy mogły zajmować równoprawne z innymi miejsce w społeczeństwie. Oznacza prawo do bycia członkiem grup społecznych i zbiorowości oraz do aktywnego w nich działania.

B. Szatur-Jaworska, dz. cyt., s. 140.

⁷⁹ H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2000, s. 71-72.

⁸⁰ J. Turowski, dz. cyt., s. 156.

⁸¹ H. Januszek, J. Sikora, dz. cyt., s. 72.

⁸² *Nauka o polityce społecznej*, J. Auleytner (red.), Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990, s. 16.

(rację) zbiorowego bytu społecznego, posadowioną w obiektywnym porządku moralnym⁸³. Jest więc dobro wspólne podstawowym paradygmatem solidarności społecznej, która uległa w krótkim czasie, podobnie jak idea dobra wspólnego, swoistej dewaluacji i została – jak pisze Paweł Śpiewak „zepchnięta na margines, stając się jedynie ideą ciekawą dla antykwariuszy historii idei, martwą dla aktualnej myśli politycznej”⁸⁴.

Solidarność rozumiana jako siła pozytywna nie odnosi się do określonej, wąskiej grupy wspólnotowej, która solidaryzuje się wokół partykularnych jej celów i wartości, często przeciwstawiając się, a nawet prezentując wrogą postawę wobec „innych”. Dziś pojęcie solidarności musi mieć pierwotny „pluralistyczny” charakter, związany z działaniem na rzecz dobra wspólnego ludzi o różnych poglądach i postawach, zdolnych do poszukiwania tego, co dobre dla danej społeczności, bez krzywdy dla innych. To także działanie dla tych i razem z tymi, którzy doświadczyli jakiegoś nieszczęścia, potrzebują wsparcia i pomocy⁸⁵. Tak rozumiana solidarność nie opiera się na wspólnocie interesów istotnych z perspektywy określonej grupy, ale na poszukiwaniu przez różnorodne zbiorowości możliwie najlepszych rozwiązań. W tym rozumieniu solidarność jest przepojona cnotą niedyskryminacji. Ten rodzaj solidarności stawia przed ludźmi duże wyzwania, „wiąże się bowiem z pokonaniem w sobie zarówno egoizmu jednostkowego, jak i grupowego, może być traktowany jako wyraz wzniesienia się na najwyższy poziom moralności i dowód osiągnięcia maksymalnego stopnia doskonałości duchowej”⁸⁶. Pojawia się jednak pytanie – na ile jest to możliwe i na ile wynika z aktualnie dominującego pojmowania świata i dominujących trendów w postrzeganiu tych, którym się nie powiodło, którzy nie nadążają za „szybkimi szczurami” albo nie chcą nadążyć. Chcą żyć godnie i w duchu trwałych wartości wychowywać swoje potomstwo. A cóż dopiero z tymi, którzy osunęli się, nie tylko na margines społeczny, ale także w otchłań uzależnień czy innych patologii społecznych.

Wypracowane w teorii nauk humanistycznych zasady i zawarte w dokumentach o randze międzynarodowej prawa nie należą do czysto teoretycznych efektów akademickich debat i wskazań technokratów. Odzwierciedlają one prawdziwe dylematy, problemy i konflikty towarzyszące współczesnemu społeczeństwu. Żyjemy w czasach, w których dążenie do skuteczności i efektywności przesłania często inne wartości. O ile więc rzeczywiście stajemy się coraz bardziej wydajni i perfekcyjni w swoich działaniach, to jednak umiejętności te nie zwiększają automatycznie naszej wrażliwości, wycucia

⁸³ *Dobro wspólne*, D. Probučka (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2010, s. 26.

⁸⁴ P. Śpiewak, dz. cyt., s. 5.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ I. Kochman, *Solidarność społeczna*, [w:] www.edu.uw.edu.pl, s. 1.

dobrego obyczaju, przyzwoitości, solidarności i zwykłej ludzkiej uczciwości i odpowiedzialności. Bywa wręcz przeciwnie, nasze zachowania uwarunkowane wrażliwością i altruizmem ulegają często stępieniu i marginalizacji na rzecz skuteczności i rywalizacji. Zmiany dokonujące się w świadomości społecznej są jednocześnie efektem i skutkiem rozluźnienia więzi międzyludzkich i relatywizmu wartości. Świadomość społeczna „rozumiana jako zbiór zinternalizowanych wartości, idei i nastrojów obejmujących stosunek człowieka do społeczeństwa, przyrody i etc. jest różna od niepowtarzalnej świadomości jednostkowej osoby i służy integracji społecznej”⁸⁷.

Wyartykułowanie w dyskursie publicznym, czym jest solidarność, dobro wspólne i partycypacja, ma szanse tylko wtedy, kiedy ludzie mają poczucie wpływu, a ich przedstawiciele tego wpływu nie blokują w myśl hasła „wiemy lepiej, co będzie dla was dobre”. To jest możliwe zaś tylko wtedy, kiedy system, gospodarka, państwo, są w stanie wypracować warunki partycypacji i wspólnego działania. W sytuacji, kiedy przeciętni obywatele czują się tylko „małym trybikiem jakiejś maszyny”, której działanie służy „niektórym”, pojawia się poczucie odsunięcia, obcości, opuszczenia i braku wpływu. Brak poczucia sprawstwa nie motywuje do działania, a tym bardziej współdziałania. Odbiera pozytywną energię, doprowadza do marazmu, uruchamiając procesy anomii społecznej, marginalizacji, izolacji i demoralizacji.

O solidarności można mówić w sensie historycznym i formalnym, jak o czymś, co ma pierwszeństwo nad indywidualizmem⁸⁸. We współczesnym ujęciu, obok tradycyjnego rozumienia, związanego z rozproszeniem społeczeństwa, indywidualizm dotyczy także problemów związanych z życiem społecznym, modelem uniwersalnej racjonalności i szeroko rozumianą moralnością życia publicznego i prywatnego. Budowany na liberalizmie indywidualizm wzmacniany był ideami wolności, racjonalności, wskazywał na niezbywalność indywidualnych praw i ich pierwszeństwo przed wspólnotą. Idea ta zyskała wymiar teorii etycznej, odmieniła obyczaje i instytucje polityczne, zakorzeniła się w sztuce, religii, handlu, przeniknęła we wszystkie obszary życia⁸⁹. Jednak pod koniec

⁸⁷ *Dobro wspólne*, dz. cyt., s. 460.

⁸⁸ Termin indywidualizm, zgodnie ze słownikowymi konotacjami, określa osobę charakteryzującą się niezależnością w poglądach, odrębnością, oryginalnością, potrzebą sposobu myślenia i postępowania w sposób odbiegający od ogólnie przyjętych wzorów. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów i zwrotów obcojęzycznych*. W innym ujęciu indywidualizm to rodzaj teorii politycznej, socjologicznej lub metafizycznej, zgodnie z którą jednostka stanowi podstawową kategorię bytu, niezależną całość, taką że każda inna całość, większa niż ona, jest jedynie zbiorem jednostek. Samo słowo pojawia się w 1886 roku, użyte przez anonimowego autora w piśmie do Saint Simona, by opisać stan rozproszenia społeczeństwa, które domaga się reform. M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy*, Altheia, Warszawa 2003, s. 19.

⁸⁹ Zob. M. Oakeshott, *Wieża Babel i inne eseje*, Altheia, Warszawa 2002, s. 28.

XIX wieku Herbert Spencer zastanawiał się, dlaczego liberalizm (mając na myśli klasyczną, a wtedy jeszcze jedyną jego formę) uległ zniekształceniu. Pytał, jak doszło do tego, że liberałowie stracili z oczu postulat wolności, stając się coraz bardziej zwolennikami przymusu w swoich postanowieniach prawodawczych. (...) Ponieważ dobro ludu było cechą najbardziej widoczną, zaczęto upatrywać w dobrobycie ludu nie cel, który należało osiągnąć pośrednio przez zmniejszenie przymusu, lecz cel, który należało osiągnąć bezpośrednio⁹⁰. Powodowało to coraz większą ingerencję państwa w sferę wolności, prowadząc do przemocy i rozbicia naturalnej pierwotnej aktywności społecznej w działaniach na rzecz dobra własnego i innych. „Dopóki kategoria «wspólnego dobra» będzie rozumiana jako przedmiot dążenia i powszechnej aktywności, którego materia wyznaczana jest przez rządzących, dopóty działania zmierzające do jego realizacji będą generowały zło, które jak w heglowskiej dialektyce, będzie się stawało celem dla mającego go zwalczać kolejnego «dobra»”⁹¹. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że działanie na rzecz dobra wspólnego musi tkwić w świadomości obywateli i w kulturze społeczeństwa, wyrażającej się solidarnością społeczną, a nie w deklaracjach rządzących. Wówczas bowiem kształtują się postawy bierności, a aktywność kieruje się na rywalizację o względy rządzących (szczególnie w małych społecznościach lokalnych), podważając naturalne wspólnotowe tendencje. A jednak, jak pisze Zygmunt Bauman – „Chcecie bezpieczeństwa? Zrezygnujcie ze swojej wolności, a przynajmniej ze swojej jej części. (...) Jakikolwiek sposób życia wybierasz, coś zyskujesz, ale i coś tracisz. Brak wspólnoty zwiastuje brak bezpieczeństwa; wejście do wspólnoty zapowiada rychłą utratę wolności. (...)

Będąc ludźmi nie możemy obejść się bez wolności i poczucia bezpieczeństwa, ale jednego i drugiego nie możemy mieć jednocześnie w ilościach, które uznamy za w pełni zadowalające”⁹². Ten odwieczny dylemat powoduje nieustanne poczucie niepewności i niepokoju. „Wszyscy jesteśmy współzależni w naszym szybko globalizującym się świecie i z racji tej współzależności nikt z nas nie może sam, w pojedynkę, zapanować nad swoim losem. Przed jednostką piętrzą się zadania, którym nie sposób indywidualnie stawić czoła i z którymi samodzielnie nie można sobie poradzić. Cokolwiek dzieli nas i nakłania do zachowania wzajemnego dystansu, wytyczania granic i wznoszenia barykad, czyni sprostanie im jeszcze bardziej trudnym. Wszyscy potrzebujemy kontroli nad warunkami, w których zmagamy się z wyzwaniami życia – lecz większość z nas taką kon-

⁹⁰ H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, A. Liber, Warszawa 2002, s. 28.

⁹¹ *Dobro wspólne*, dz. cyt., s. 208.

⁹² Z. Bauman, *Wspólnota*, dz. cyt., s. 9.

trołę może uzyskać jedynie działając razem. I właśnie brak wspólnoty odczuwamy najboleśniej; tutaj jednak pojawia się też szansa na to, by wspólnoty przestało brakować. Jeśli w świecie jednostek ma zaistnieć wspólnota, może to być (i musi) jedynie wspólnota utkana ze wspólnej i wzajemnej troski; wspólnota troski i odpowiedzialności za równe prawo do bycia człowiekiem, za jednakową możliwość zgodnego z tym prawem postępowania⁹³. Wspólnota, która niesie za sobą zaufanie, dystans, tolerancję, a jednocześnie pozytywną energię do działania i poczucie przynależności, mimo odmienności, nie jest zwykłą mrzonką, jednak nie stanie się sama. „Człowiek jest istotą społeczną tylko w tym sensie, iż na zasadzie konwencji jednoczy się w działaniu z innymi, mając na uwadze bezpieczeństwo i wspólnotę interesów, w której ty jest traktowane instrumentalnie i postrzeganie wyłącznie przez pryzmat samorealizacji ja. Redukując potrzeby życia społecznego do potrzeb ekonomicznych, indywidualizm zapomina o kontaktach międzyludzkich opartych na miłości, przyjaźni, zaufaniu i życzliwości, ponadto pozostawia jednostkę samej sobie, izolując ją od społeczeństwa jako naturalnego źródła siły i hamuje w ten sposób jej rozwój⁹⁴.”

Zapisane w różnej rangi dokumentach hasła solidarności mają często charakter deklaracyjny, a solidarność społeczna jest jak „zakwas w chlebie”, wiąże się z materią, z poczuciem tego, co każe jednoczyć się ludziom ku wspólnemu przeżywaniu i działaniu. „Naród, będąc efektem procesu ewolucji społecznej, której najstarszym ogniwem jest rodzina, następnie ród i plemię, w przeciwieństwie do państwa (tym bardziej struktur państwowych i ponadnarodowych – przypis autorki), nie posiada wyraźnych ram, w przypadku państwa określanych przez prawodawstwo, niemniej charakteryzuje się jednością ukształtowaną przez utwierdzone wiekami tradycje i obyczaje. Te zaś kontynuują naród, godzą w liberalizm, gdyż zamiast skupiać się na odrębności i niepowtarzalności jednostek, ujednoczają społeczność przez pielęgnację tradycji. Pokazują również, że życie społeczeństwa nie polega jedynie na styczności przestrzennej kierowanej własnym interesem i dla jego utrzymania nie wystarczą same reguły formalne, lecz że stanowi on niepowtarzalną, właściwą danemu narodowi jakość moralną⁹⁵.” Bywa jednak tak, że ci, którzy walczyli o demokrację pod hasłem solidarności, kiedy wchodzi w struktury władzy, nie są już w stanie myśleć kategoriami narodu i dobra wszystkich obywateli. Idea solidarności opiera się przecież nie tylko na współbytowaniu i współdziałaniu, ale także na dbaniu w sposób naturalny o równowagę w społeczeństwie. Solidarne działanie sprawia, że zasada partycypacji uwewnętrznia się samoistnie

⁹³ Tamże, s. 199-200.

⁹⁴ *Dobro wspólne*, dz. cyt., s. 212.

⁹⁵ Tamże, s. 212.

i powoduje, że obywatele dążą do wzajemnego wspierania się. Taki rodzaj bytowania społeczeństwa to podstawa demokracji, która niezależnie od jej skomplikowanej natury, krytyki przez obywateli, ze względu na brak stabilności, zapewnia (a w każdym razie powinna zapewniać) równość szans i możliwości⁹⁶.

Taka natura demokracji stawia pewne wymogi związane z tym, że jedynym skutecznym warunkiem jej urzeczywistnienia jest wysoki poziom zasad moralnych, odpowiedzialności społeczeństwa oraz zdolność do działania dla dobra publicznego. Ten rodzaj działania nie jest w opozycji do potrzeby realizacji własnych potrzeb i interesów każdego obywatela z osobna. Wymaga jednak zdolności do myślenia, także kategoriami interesów innych osób i grup społecznych. Taki rodzaj solidarnej demokracji wymaga również od przedstawicieli władz stosowania procedur, które będą w stanie wyłonić do realizacji określonych zadań wykonawczych ludzi odpowiedzialnych, sprawnych, sumiennych, otwartych na informacje płynące ze strony przedstawicielstw społecznych i jednocześnie gotowych do samodoskonalenia i współdziałania. Takich ludzi wyłania zawsze bardziej światłe społeczeństwo. Charakteryzujące się wysokim poziomem wiedzy i kompetencji oraz dojrzałości i kultury politycznej. Podstawę urzeczywistnienia zasad partycypacji i solidarności stanowi zatem kreowanie przez władzę, przy współpracy ze społeczeństwem, możliwości różnorodnych inicjatyw, w ramach prawa, zasad kultury politycznej i społecznej oraz dobrego obyczaju. Urzeczywistnianie to jest możliwe właśnie w myśl zasady dobra wspólnego, która określa obowiązki i uprawnienia ludzi. Zobowiązuje do udziału w życiu społecznym wszystkie podmioty tego życia. Realizacja zasady dobra wspólnego warunkuje pełny rozwój społeczeństwa i każdego człowieka indywidualnie. Wynika z niej granica działania władzy oraz stanowionego porządku, w którym znajduje się poszanowanie wolności i tolerancja⁹⁷.

Działania na rzecz bezpieczeństwa społecznego, prowadzone w ramach państwa, muszą uwzględniać wartości i interesy grup społecznych w oparciu o diagnozę i hierarchizację problemów. „Bardzo ważna jest szersza społeczna partycypacja w definiowaniu problemu czekającego na rozwiązanie, ponieważ kto definiuje, ten decyduje. A przecież jakże często w praktyce politycznej dopuszcza się do partycypacji społeczeństwo dopiero w dalszych fazach procesu politycznego, po ogłoszeniu przez czynniki oficjalne programu, gdy już wiele możliwości zostało wyeliminowanych. Ale dla badaczy jest to argument przemawiający za partycypacją obywateli już w fazie diagnozowania

⁹⁶ Zob. *Historia i polityka*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk 2004, s. 363.

⁹⁷ W. Grzywacz, *Polityka społeczno-gospodarcza. Istota i założenia merytoryczne*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2003, s. 262.

problemu i da to co najmniej pozytywny efekt, że politycy wyartykułują i wytłumaczają swoje stanowisko w sposób pełniejszy i bardziej przekonujący”⁹⁸.

Partycypacja społeczna wyraża się istnieniem struktur przepływu informacji i konsultacji społecznych, tworzących warunki dialogu społecznego i współuczestnictwa przedstawicieli różnych grup społecznych w procesach decyzyjnych. Jest to podstawowy warunek działania na rzecz dobra wspólnego, w którym wyraża się roztropność i godność przedstawicieli społeczeństwa. Wedle Hanah Arendt, w czasach współczesnych stoimy przed wyborem polityki partyjnej, oligarchicznej (nawet wspartej legitymizacją) albo polityki partycypacji i uczestnictwa. Pierwsza prowadzi do tego, że obywatele de facto wyrzekają się swojej wolności, uczestnictwa w życiu wspólnym na rzecz elit partyjnych czy finansowych. Tracą w ten sposób nie tylko możliwości publicznego istnienia, ale również zdolność myślenia i oceny polityki. Lud zmienia się w masę, nieorganizowany tłum rządzący się prawem psychologii zbiorowej. Ten tłum nie tylko traci w skrajnych przypadkach zdolność roztropnego osądu albo ucieka od rzeczywistości w „świat fikcji”, ale wręcz traci instynkt samozachowawczy. Nie rozumiejąc polityki, nie znajduje oparcia we wspólnie podzielanym zdrowym rozsądku, tłum jest bardziej skłonny zawierzyć ideologiom niż rzeczywistości, wtedy do władzy dochodzą siły skrajne. Z kolei polityka partycypacji pozwala jednostce nie tylko zachować własny osąd (a tym samym jej indywidualność), ale również daje możliwość sprawdzenia go przez opinię innych ludzi. Dzięki temu wybory dokonywane są w oparciu o zmysł rzeczywistości, są bardziej realistyczne, bo mają mocniejsze podstawy”⁹⁹. Stanowi to podstawy bezpieczeństwa społecznego poprzez kreowanie przyjaznych człowiekowi światów, gdzie ludzie szanują i zabiegają o to, co dla nich cenne, ale też dostrzegają to, co cenne i ważne dla innych i współdziałają, aby to nieustannie odnajdować.

Bibliografia

Auleytner J., Głębińska K., *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, WSP TWP, Warszawa 2000.

Bauman Z., *Effacing the Face. On the Social Management of Moral Proximity*, “Theory, Culture and Society” 1990, No. 7.

Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Sic!, Warszawa 2000.

⁹⁸ J. Supińska, *Wartości i zasady polityki społecznej*, [w:] *Polityka społeczna*, G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), PWN, Warszawa 2008, s. 75.

⁹⁹ P. Śpiewak, dz. cyt., s. 146.

Bauman Z., *Wspólnota*, Literackie, Kraków 2008.

Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja, E. Jarmoch, A.W. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011.

Bezpieczeństwo człowieka a wartości, E. Jarmoch, A.W. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2010.

Bezpieczeństwo człowieka a wielokulturowość, E. Jarmoch, A.W. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2008.

Bezpieczeństwo i prawa człowieka, t. I. *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa i praw człowieka*, M. Ożóg-Radew, R. Rosa, (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2004.

Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.

Bloomfield H.H., Cooper R.K., *Jak żyć bezpiecznie w niebezpiecznym świecie*, Świat Książki, Warszawa 2000.

Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Akademia Podlaska, Siedlce 2011.

Dobro wspólne, D. Probuca (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2010.

Dziewięcka-Bokun L., Mielecki J., *Wybrane problemy polityki społecznej*, Uniwersytet Wrocławski Wrocław 1998.

Edukacja dla bezpieczeństwa. Wybrane perspektywy, D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak (red.), O'CHIKARA, Lublin-Poznań 2004.

Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w obliczu wyzwań XXI wieku, cz. I, R. Rosa (red.), Akademia Podlaska, Siedlce 2001.

Encyklopedia socjologii, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

Głąbicka K., *Polityka społeczna Wspólnot Europejskich*, WSP TWP, Warszawa 1998.

Głodowski W., *Komunikowanie interpersonalne*, Hansa Communication, Warszawa 2001.

Golka M., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.

Grzywacz W., *Polityka społeczno-gospodarcza. Istota i założenia merytoryczne*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2003.

Historia i polityka, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk 2004.

Januszek H., Sikora J., *Podstawy socjologii*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2000.

Kochman I., *Solidarność społeczna*, [w:] www.edu.uw.pl (dostęp: dn. 29.11.2017).

Kozielecki J., *Koniec wieku nieodpowiedzialności. Eseje humanistyczne*, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 1995.

- Krzywicki L., *Studia socjologiczne*, PIW, Warszawa 1951.
- Kultura, język, edukacja, t. III, R. Mrózek, Uniwersytet Śląski, Katowice 2000.
- Leksykon polityki społecznej*, B. Rysz-Kowalczyk (red.), IPS UW, Warszawa 2002.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Kielce 2009.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011.
- Leszczyński M., *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Stowarzyszenie „Nauka. Edukacja. Rozwój”, Ostrowiec Świętokrzyski-Kielce 2011.
- Mead M., *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa 2000.
- Nauka o polityce społecznej*, J. Auleytner (red.), Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
- O'Connor J., Seymour J., *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, Zysk i S-ka, Poznań 1990.
- Oakeshott M., *Wieża Babel i inne eseje*, Altheia, Warszawa 2003.
- Polityka społeczna*, G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), PWN, Warszawa 2008.
- Polityka społeczna. Teoria i organizacja*, J. Auleytner (red.), WSP TWP, Warszawa 2000.
- Spencer H., *Jednostka wobec państwa*, A. Liber, Warszawa 2002.
- Stewart J., *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, PWN, Warszawa 1995.
- Studia o kwestiach społecznych*, B. Rysz-Kowalczyk, J. Danecki (red.), Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991.
- Supińska J., *Dylematy polityki społecznej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Katowice 2002.
- Śpiewak P., *W stronę wspólnego dobra*, Altheia, Warszawa 1998.
- Środa M., *Indywidualizm i jego krytycy*, Altheia, Warszawa 2003.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, KUL, Lublin 1994.
- Uwarunkowania współczesnej polityki społecznej*, B. Ponikowski, J. Zarzeczny (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2001.

Współczesne bezpieczeństwo społeczne, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce 2013.

Współczesne bezpieczeństwo. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna, S. Jaczyński, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, War-